Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 20 WRZEŚNIA 1934 R. CENA NUMERU 15 GROSZY. Nr. 259

1-października strajk górników w Anglji

Rokowania robotników z właścicielami kopalń nie dały rezultatu.—Obawa przed wybuchem strajku w innych gałęziach przemysłu

Londyn, 19 września.

(PAT). W dniu wczorajszym odbyła się w Cardiffie oczekiwana z wielkiem zainteresowaniem konferencja pojednawcza południowo-walijskich przedstawicieli kopalń z przedstawicielami górników, celem rozważenia żądań górniczych o przywrócenie wysokości płac z roku 1931.

Wczorajsze zebranie, które trwało 3 godziny, nie dało rezultatów i południowo - walijski zatarg węglowy znajduje się narazie

NA MARTWYM PUNKCIE.

W dniu dzisiejszym przybyli do Londynu trzej delegaci południowo - walijskiej federacji górników, aby wyniki wczorajszej konferencji przedłożyć egzekutywie ogólnobrytyjskiej federacji górniczej, jak również, aby przeprowadzić rozmowy na ten temat w ministerstwie górnictwa. W piątek delegaci południowo - walijscy przedstawią wyniki swoich rozmów w Londynie lokalnej federacji górników w Cardiffie, która poweźmie decyzję co do dalszego stanowiska. **Narazie nowej daty konferencji pomiędzy delegacjami właścicieli kopalń a delegatami górników nie wyznaczono. Ponieważ termin wymówienia** przez górników obecnej umowy płacy upływa w niedzielę 30 września, dla załatwienia zatargu pozostaje faktycznie tylko przyszły tydzień. O ile więc w ciągu 5 dni od 24 do 29 września zatarg nie zostanie zlikwidowany,

1 PAZDZIERNIKA GÓRNICY POŁUDNIOWO - WALIJSCY ROZPOCZNĄ STRAJK.

Różnice, jakie w danej chwili zachodzą pomiędzy obu stronami są właściwie o charakterze formalnym, albowiem chodzi o sprzeczność stanowisk co do formy arbitrażu.

Obie strony opublikowały dzisiaj obszerne komunikaty, formułujące wzajemne stanowiska.

Zatarg górników południowo-walijskich śledzony jest z wielkim niepokojem w Anglji, albowiem istnieje obawa, **iż robotnicy innych gałęzi produkcji mogą porzucić pracę celem poparcia strajkujących górników.**

Powszechna niepewność

(—) Gdy cała Europa znajduje się dzisiaj pod znakiem zbrojeń, gdy zawierane w tak wielkiej liczbie pakty są pośrednim symptomatem ogólnego niepokoju, **syty spokój** i pewnego rodzaju **obojętność na to**, co się dzieje poza granicami kraju, **przestały być dominantą nastroju w Szwajcarji.** Obroniona tak dobrze przez naturę, otoczona ze wszystkich stron prawie górami, Szwajcarja poczęła się jednak niepokoić i zastanawiać poważnie nad bezpieczeństwem swych granic od strony Niemiec, Italji, Austrji.

Zaznaczyć należy, że szwajcarzy, którzy u siebie, w kraju, tworzą **mozajkę trójnarodową**, niemiecko-francusko-włoską, nie wyosabniają niebezpieczeństwa, nie sytuują go specjalnie na tej, a tej granicy, lecz upatrują je w ogólnej niepewności, w możlwości większych starć wojennych, podczas których kraj ich, położony pomiędzy czterema państwami, **może się stać terenem przemarszu obcych armij, terenem operacyj lotniczych.**

Szwajcarja chce za wszelką cenę zachować swoją neutralność.

Wymowną ilustracją obecnych nastrojów szerszych mas w Szwajcarji był zjazd związków strzeleckich w Fryburgu, podczas którego szef departamentu wojskowego, radca Minger, oświadczył, aby uspokoić zebranych, że rząd federalny rozpatruje obecnie **projekty fortyfikacyj na granicach**, których celem miałoby być wzmocnienie siły obronnej armji szwajcarskiej. Fortyfikowane mają być głównie **granice od strony Niemiec i Italji.** Spory wpływ na dyskusję w sprawie fortyfikacyj nadgranicznych wywarły **próby puczu w Austrji.** Idea anszlusu jest tu niepopularna, gdyż Szwajcarja obawia się konsekwencyj powikłań, mogących powstać między państwami, z któremi sąsiaduje, z Italją np. i Niemcami. Pewne też niepokoje budziły stosunki między Italją a Francją, a część prasy tutejszej pro-niemieckiej nastawała na **ufortyfikowanie granic od strony Francji**, powołując się na to, że po stronie francuskiej wznoszą się nowe, bardzo silne fortyfikacje, mające znaczenie obronne wobec Italji.

Nie ograniczając się do umacniania granic, kierownictwo obrony krajowej Szwajcarji zamierza powiększyć materjał techniczny, artylerję, siły lotnicze, słowem wszystko to, co dzisiaj spółdziała przy obronie granic kraju. Na ten cel rząd federalny wyznaczył nowe kredyty

Słowem Szwajcarja, **cicha i spokojna** idzie w ślady innych państw, **zbrojąc się tak samo jak i one.**

Ataki francuskie na Polskę

Senator de Jouvenel twierdzi, że Marsz. Piłsudski uważa Związek Sowiecki za głównego nieprzyjaciela Polski

Paryż, 19 września.

(PAT) „Depeche de Touluse" zamieszcza artykuł senatora de Jouvenela p. t. „Dwie polityki polskie".

Współtwórca paktu 4-ch **usiłuje wykazać, że minister Beck prowadzi politykę, która w niczem nie przypomina profrancuskiej polityki b. ministra Zaleskiego**

Zdaniem de Jouvenela **Marszałek Piłsudski uważa Związek Sowiecki za głównego nieprzyjaciela Polski, obecnie więc gdy Francja zbliża się do Sowietów, Polska oddala się od Francji.** Jouvenel wspomina o liście wystosowanym po zakończeniu wojny przez Marszałka Piłsudskiego do marszałka Foche'a.

Komitet narodowy przez 15 dni wahał się czy list ten doręczyć marszałkowi Fochowi, gdyż **w piśmie tem było wyraźnie przeprowadzone rozróżnienie pomiędzy armją francuską a Francją.**

Marszałek Piłsudski w czasie wojny połączył sprawę Polski ze sprawą państw centralnych.

Zresztą służąc zawsze wyłącznie interesom Polski, senator Jouvenel uważa tę taktykę za błąd i obawia się, aby w roku bieżącym Marszałek Piłsudski nie powtórzył tej omyłki.

***

Londyn, 19 września.

(PAT) Prasa angielska omawia oziębienie stosunków polsko-francuskich. „Manchester Guardian" w sprawozdaniu swego korespondenta paryskiego stwierdza osłabienie sytuacji min. Barthou z powodu niepowodzenia jego polityki wschodnio-europejskiej. **Nawet w kołach przyjaznych dla rządu utrzymują, że p. Barthou będzie musiał całą swoją akcję na rzecz bezpieczeństwa rozpocząć nanowo. Barthou, który dotychczas pewien był, że różnice pomiędzy Francją a Polską są tylko powierzchowne i chwilowe, będzie musiał obecnie zrewidować całokształt stosunków francusko-polskich i odpowiednio zmienić swą politykę.** Ponieważ wschodnie Locarno nie jest do pomyślenia bez Polski, powstaje kwestja, jaką będzie nowa baza przyszłej kooperacji pomiędzy Francją a Rosją. **Podczas gdy o ile chodzi o sentymenty francuska opinja publiczna, zdaniem korespondenta „Manchester Guardian", całkowicie zaaprobowała anulowanie sojuszu polsko-francuskiego, to wątpliwem jest, czy zastąpienie go sojuszem francusko-rosyjskim stanowiłoby korzyść z punktu widzenia praktycznej polityki.**

Również „Daily Herald" omawia oziębienie stosunków polsko-francuskich i twierdzi, że Francja stoi w przededniu poważnego załamania się stosunków z Polską.

Po 15-tu latach kooperacji francusko-polskiej francuska opinja publiczna jest pośpiesznie przygotowywana do zasadniczej zmiany kursu. Rosja ma zająć miejsce Polski w miłości Francuzów. Aljans polsko-francuski, zdaniem korespondenta „Daily Herald", nie będzie utrzymany.

Francja według angielskiego korespondenta przystępuje do aktywnych represji wobec Polaków, a mianowicie: 1) zamierza wydalić wszystkich robotników polskich, zamieszkałych we Francji, których jest około pół miljona, 2) wymówić traktat handlowy polsko-francuski, 3) wycofać depozyt Banku Francuskiego w wysokości 7 miljonów funtów szterlingów, co może wywrzeć ten skutek, że zmusi złotego polskiego do porzucenia parytetu złota.

Zawieszenie w urzędowaniu dr. Michalskiego,

wicedyrektora departamentu podatkowego w min. skarbu

Warszawa, 19 września.

(B) Dowiadujemy się, że decyzją ministra skarbu, dr. Władysława Zawadzkiego, **zawieszony został dzisiaj w urzędowaniu długoletni wicedyrektor departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu dr. Paweł Michalski. Podobno min. dr. Zawadzki skierował sprawę przeciwko dr. Michalskiemu do postępowania dyscyplinarno - karnego.**

W warszawskich kołach handlowo-przemysłowych, w których dr. Michalski słynął jako „dyktator podatkowy", zawieszenei go w urzędowaniu wywołało olbrzymie wrażenie.

20 członków O. N. R.

na ławie oskarżonych w Warszawie

Warszawa, 19 września.

W sądzie okręgowym jest rozpatrywana sprawa 20 młodych „Oenerowców", którzy byli aresztowani na wycieczce w Międzylesiu i w areszcie centralnym, gdzie ich zamknięto, dopuścili się zdemolowania lokalu.

W areszcie w dwuch celach zostały wyłamane ramy okienne, poniszczone piece, a ponadto na ścianach porobione napisy uwłaczające policji. Wreszcie poginęły lampki.

Postawieni w stan oskarżenia do winy się nie przyznają, dowodząc, że w celach, gdzie czyniono napisy było ich czterdziestu, zatem akurat może tamtych 20, których nie pociągnięto do odpowiedzialności karnej dopuściło się czynów nieobyczajnych. Zresztą robienie napisów na ścianach w areszcie jest tradycją, której nie może ominąć żaden więzień.

Katastrofa samolotu polskiego

na lotnisku w Białogrodzie

Białogród, 19 września

Wczoraj na miejscowem lotnisku wydarzyła się katastrofa samolotowa, której ofiarą padł polski lotnik inż. Medwedzki z Lublina. Przy lądowaniu z niewyjaśnionych przyczyn samolot Medwedzkiego niespodzianie spadł na ziemię, rozbijając się doszczętnie. Lotnika ciężko rannego odwieziono do szpitala, gdzie natychmiast dokonano operacji. Według zapewnień lekarzy życiu inż. Medwedzkiego nie grozi niebezpieczeństwo.

Pierwszy dzień Sowietów w Lidze Narodów

Litwinow zajął miejsce niedaleko delegata polskiego.—Wniosek polski o generalizację zobowiązań będzie dziś przedmiotem obrad

Genewa, 19 września

Pod przewodnictwem p. Benesza rozpoczęła się dziś 82 sesja rady Ligi Narodów, obradującej już w nowym składzie z udziałem wybranych w poniedziałek nowych członków Chile i Turcji jak rówineż delegata ZSRR. **P. Litwinow zajął miejsce między fotelem delegata polskiego, a pustym fotelem delegata Japonji.**

Otwierając publiczne posiedzenie, min. Benesz powitał serdecznie nowych członków rady.

W odpowiedzi komisarz Litwinow oświadczył, że świadomy jest odpowiedzialności ciążącej na członkach rady i że pragnie utrzymywać ze wszystkimi przyjazne i lojalne stosunki.

Imieniem Turcji dziękował przewodniczącemu za słowa powitalne minister spraw zagranicznych Tewfik Ruszdi Bej.

Następnie rada przyjęła raport min. Barthou, dotyczący prac międzynarodowej komisji współpracy umysłowej. W raporcie swym delegat Francji uczcił pamięć wiceprzewodniczącej komisji ś. p. Curie Skłodowskiej. Przewodniczący ze swej strony podkreślił, że **Curie Skłodowska nietylko była chlubą nauki francuskiej i polskiej, ale oddała także wielkie usługi Lidze Narodów. Była ona chlubą całej ludzkości.**

Genewa 19 września

„Journal des Nations" twierdzi, że komunikat PAT-a w sprawie stosunków polski - sowieckich oraz komentarz Iskry **wyjaśniają stanowisko zajęte przez min. Becka w sprawie wejścia ZSRR do Ligi.**

Dziennik przypomina we własnym komentarzu, że Polska wbrew temu, co twierdziła część prasy międzynarodowej, nigdy nie myślała o tem, aby uczynić ze swego głosu w radzie i w zgromadzeniu przedmiot przetargu i nie chciała wiązać kwestji wejścia ZSRR do Ligi Narodów ze swem żądaniem stałego miejsca w radzie, czy też w sprawie równości traktowania kwestyj mniejszościowych. Wprost przeciwnie min. Beck wyraził w 6-ej komisji zadowolenie, że ZSRR podziela z innemi państwami ciężar wysiłku niezbędnego dla skonsolidowania współpracy międzynarodowej. **Niemniej dla Polski, sąsiadującej bezpośrednio z ZSRR i Niemcami stosunki bezpośrednie, oparte na paktach dwustronnych mają większe znaczenie, aniżeli stosunki oparte o zasady luźniejsze, bo bardziej ogólne.**

***

Genewa 19 września

Dowiadujemy się, że wniosek polski o generalizację zobowiązań mniejszościowych **znajdzie się na porządku obrad jutrzejszego posiedzenia 6 (politycznej) komisji Zgromadznia Ligi.** W imieniu delegacji polskiej głos zabierze min. Raczyński.

Genewa 19 września

Z pośród trzech akredytowanych przez ZSRR delegatów na zgromadzenie Ligi Narodów obecni są w Genewie komisarz Litwinow i minister Stein. Ambasador Potemkim nie przybył do Genewy. Zastępuje go charge d'affaires ambasady sowieckiej w Paryżu Rosenberg.

Niemoc Ligi Narodów

Nie może ona zlikwidować wojny boliwijsko-paragwajskiej

Genewa, 19 września.

(PAT). Komisja polityczna zgromadzenia dyskutowała dziś w dalszym ciągu prawie przez 5 godzin kwestję sporu boliwijsko - paragwajskiego o Gran Chaco.

Liczni delegaci oświadczyli, że musi być wreszcie położony kres wojnie i że sprawa powinnaby być załatwiona.

Delegat Irlandji de Valera, oświadczył, że niemoc Ligi Narodów w tym konflikcie jest katastrofalna.

Książę Pszczyński zarzuca Ligę petycjami

Referent otrzymał dwuch pomocników dla zbadania skarg

Genewa, 19 września.

Na porządku obrad rady Ligi Narodów znajdowały się między innemi skargi ks. von Pless. Rada Ligi zajęła się niemi tylko formalnie, a to z uwagi na fakt, iż ks. von Pless zarzuca Radę Ligi nadal petycjami, co uniemożliwia referentowi — delegatowi Hiszpanji — merytoryczne rozpatrzenie ich i przygotowanie odpowiedniego sprawozdania.

Wobec tego nawału skarg ks. von Pless Rada Ligi Narodów przydzieliła sprawozdawcy jeszcze dwuch innych członków Rady Ligi, a mianowicie delegatów Meksyku i Australji, którzy wspólnie z delegatem Hiszpanji mają wziąć się do rozpatrywania petycji ks. von Pless.

Rozpatrywanie strony formalnej petycyj ks. von Pless przez Radę Ligi nie wywołało tu żadnych komentarzy w związku ze znaną deklaracją ministra Becka z dnia 13-go b. m., gdyż petycje te wypływają z zobowiązań przewidzianych przez konwencję górnośląską z 1922 roku, opartą na wzajemnych zobowiązaniach dwustronnych Polski i Niemiec, a nie tak zw. traktatów o ochronie mniejszości narodowych.

W jakim celu Sowiety

wstąpiły do Ligi Narodów?

Moskwa, 19 września

(Tel. wł.) Pomimo wstąpienia Rosji do Ligi Narodów prasa sowiecka nie entuzjazmuje się instytucją genewską.

„I z w i e s t j a" piszą, że ZSRR. wstąpił do Ligi, aby uchronić świat przed nową wojną. Jest to rzekomo łatwiejsze, aniżeli było dawniej, gdyż dwa **najbardziej wojownicze państwa. Niemcy i Japonja, dzisiaj znajdują się poza Ligą.**

W prasie sowieckiej mimo to podkreśla się, że wstąpienie Rosji do Ligi Narodów w niczem nie osłabia jej armji, gdyż rzekomo czerwona armja jest najlepszą rzeczniczką pokoju.

Groźba wybuchu

nowej rewolucji w Hiszpanji

Madryt, 19 września.

(PAT). Policja wydała szereg zarządzeń, aby stłumić poczynania rewolucyjne, zapowiadane na dziś wieczorem. Krążą pogłoski, że socjaliści już od dłuższego czasu zbroją się na wielką skalę. Przywódca ich Largo Caballero oświadczył wczoraj dziennikarzom, że ruch robotniczy nie ma przed sobą nic prócz rewolucji.

Nawet naukowa krytyka rasizmu

ma być zabroniona przez Hitlera

Berlin, 19 września.

(xx) Do nowego kodeksu karnego ma być wprowadzone postanowienie karzące więzieniem wszelkie wystąpienie w mowie i piśmie przeciwko idei rasistycznej. Wten sposób rzad niemiecki ma zamiar na przyszłość udaremnić jakąkolwiekbądź nawet naukową krytykę rasizmu.

Ulice Bremy

zalane wodą

Brema, 19 września.

(PAT). Dziś wieczorem nad Bremą przeciągnęła burza, połączona z ulewnym deszczem. W krótkim czasie spadła taka masa wody, że jezdnie na ulicach oraz tory kolejowe znalazły się pod wodą. Na jednym z placów parę osób uległo kontuzjowaniu przez piorun.

Militaryzacja Włoch

Przymusowe wyszkolenie wojskowe młodzieży od 8 do 21 lat. Studenci i uczniowie nie otrzymają dyplomu, jeśli nie zdadzą egzaminu z kultury wojskowej

Rzym, 19 września.

(PAT) Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszem, odbytem pod przewodnictwem Mussoliniego, uchwaliła kilka doniosłych rozporządzeń, mających na celu **wzmocnienie pogotowia wojennego Włoch.**

Uchwała pierwsza zawiera projekt ustawy w sprawie wyszkolenia (przedwojskowego). **Ustawa ta wprowadza powszechne przygotowanie wojskowe młodzieży od lat 8 do 21 t. j. do chwili powołania jej do wojska.** Przysposobienie wojskowe młodzieży odbywać się będzie: 1) w organizacji Balilla (fizyczne i moralne), 2) w organizacji awangardzistów (sporty i higjena fizyczna) i 3) w formacjach ochotniczei milicji bezpieczeństwa.

Obywatel włoski, zdolny do służby wojskowej, zostaje uznany za żołnierza w chwili ukończenia lat 18.

Od tej chwili ciąży na nim obowiązek służby wojskowej, która dzieli się na dwa okresy: od 18 do 21 w ramach organizacji faszystowskich i od lat 21 w ramach sił wojskowych.

Nad organizacją wyszkolenia premilitarnego czuwać będzie specjalny organ wojskowy, koordynujący wszystkie czynniki, składające się na pojęcie **„uzbrojenia narodu".**

Funkcje obywatela i żołnierza uznane są za nierozłączne w państwie faszystowskiem, a wyszkolenie wojskowe uznane jest za integralny składnik wychowania narodowego.

Projekt ustawy drugiej zawiera postanowienia, dotyczące szkolenia rezerwistów.

Szkolenie to w charakterze praktycznym obowiązuje w ciągu 10 lat po odbyciu służby w szeregach i powierzone jest milicji ochotniczej.

Projekt ustawy trzeciej ustanawia naczelnego inspektora nad wyszkoleniem rezerwistów.

Projekt ustawy czwartej zawiera postanowienia, dotyczące kursów wojskowych w szkołach średnich i wyższych.

Począwszy od roku szkolnego 1934-35 wprowadzone zostaje w męskich szkołach średnich, uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych nauczanie przedmiotu „kultury wojskowej". Liczba godzin wojskowych na uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych wynosić będzie 20 godzin rocznie.

Uczniowie szkół średnich nie będą mogli dostać promocji do klasy wyższej lub uzyskać dyplomu, jeżeli nie zdobędą dobrego świadectwa z kultury wojskowej. Studenci uniwersytetu nie zostaną dopuszczeni do końcowych egzaminów, jeśli nie będą posiadać świadectwa ukończenia kursów wojskowych. Nauczanie kultury wojskowej, które jest obowiązujące, powierzone zostanie aktywnym

Znowu krwawe starcia w Ameryce

pomiędzy strajkującymi włókniarzami a policją. — Jeszcze 100 tysięcy robotników porzuci pracę

Nowy Jork, 19 września.

(PAT) W miejscowości Waterville w stanie Maine wezwano na pomoc policji gwardję narodową, ponieważ strajkujący zajęli bardzo groźną postawę, oblegając jeden z miejscowych zakładów tkackich. **Pomiędzy policją a strajkującymi doszło do gwałtownego starcia. W bronionej przez policję i gwardję narodową fabryce wybito wszystkie szyby.** Policja używała pałek i granatów, wypełnionych gazem łzawiącym. Aresztowano 4-ch manifestantów, których tłum usiłował naprożno uwolnić.

Nowy Jork, 19 września.

(PAT) Wśród przywódców strajkowych daje się zauważyć dalszy wzrost namiętności i **nadzieje na zakończenie zatargu wiązane są jedynie z osobą prezydenta Roosevelta, który otrzymać ma w najbliższych dniach sprawozdanie komisji rozjemczej.**

Jeden ze strajkujących zraniony bagnetem w czasie rozruchów w mieście Belmont w północnej Karolinie zmarł w dniu dzisiejszym. Z pośród strajkujących rannych jest pozatem 12 osób, w wyniku czego sytuacja jest bardzo naprężona.

Nowy Jork, 19 września.

(PAT) Rada naczelna związków zawodowych w przemyśle włókienniczym upoważniła komitet strajkowy do zarządzenia strajku generalnego w pozostałych przemysłach, związanych z przemysłem tkackim jak: **w przemyśle sztucznego jedwabiu, oczyszczania chemicznego, odzieżowym i t. d.**

Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman oświadczył, iż strajk na znak sympatji ze strajkiem obecnym wybuchnie najpóźniej w poniedziałek. Obejmie on dalszych 100 tysięcy robotników.

Szwajcarja chce odkupić

pałac Ligi Narodów

Paryż, 19 września

„Oeuvre" donosi, że w razie przeniesienia siedziby Ligi Narodów do Wiednia rząd szwajcarski gotów jest zwrócić sumę 30 miljonów franków szwajcarskich, wydaną na budowę pałacu Ligi Narodów.

Zakończenie kongresu międzyparlamentarnego w Białogrodzie

Białogród, 19 września

Kongres międzyparlamentarnej unji gospodarczej zakończył swoje obrady. Na ostatniem plenarnem posiedzeniu przewodniczący delegacji polskiej sen. Iwanowski wygłosił referat p. t. „Roboty publiczne jako środek odbudowy gospodarczej Europy“. W komisji rolnej obradującej pod przewodnictwem sen. Lubieńskiego dyskutowano nad sprawą zdolności nabywczej ludności rolniczej.

Pożar w gmachu redakcji organów oficjalnych Hitlera

Berlin, 19 września.

(PAT). **W centrum Berlina wybuchł groźny pożar w gmachu, w którym znajdują się biura redakcji i wydawnictw dwuch czołowych organów partji narodowo - socjalistycznej „Voelkischer Beobachter“ i „Angriff“. Pastwą płomieni padły liczne materjały archiwalne i akta.**

Neurath o stosunkach polsko-niemieckich

Niemcy żądają prawa do zbrojeń oraz reformy Ligi Narodów. Niemiecki min. spraw zagranicznych przeciwko „paktomanji“

Berlin, 19 września.

(PAT). Min. spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath wygłosił dziś na ostatniem posiedzeniu międzynarodowego kongresu drogowego w Berlinie mowę o polityce zagranicznej Niemiec.

Minister zapewnia na wstępie, że Niemcy wierzą w powodzenie swoich wysiłków, zmierzających do przezwyciężenia trudności eksportowych i że **rząd Rzeszy nie życzy sobie izolacji gospodarczej państwa niemieckiego.**

Program niemieckiej polityki zagranicznej zawiera dziś dwa punkty, co do których rząd Rzeszy musi wysunąć żądania wobec innych państw.

Jest to

ŻĄDANIE W SPRAWIE ZBROJEŃ WOJSKOWYCH.

Niemcy chcą, aby w tej sprawie traktowane były jako kraj równouprawniony. Drugie żądanie Niemiec dotyczy sprawy Zagłębia Saary, która winna być uregulowana zgodnie z obowiązującemi postanowieniami traktatowemi. Jeżeli jakiś rząd sądzi, że równouprawnienie Niemiec może być jeszcze kwestjonowane, lub uzależnione od pewnych specjalnych gwaracyj, to stanowisko takie uważają Niemcy za nienadające się do dyskusji. **Minister ostro protestował przeciwko zarzutom, jakoby rząd Rzeszy przez ogłoszenie programu pokojowego chciał tylko zyskać na czasie, aby po wzmocnieniu sił przejść do właściwych, agresywnych planów.** Tego rodzaju podajrzenia minister nazwał złośliwem oszczerstwem i oświadczył, że nonsensem politycznym jest wogóle stawiać konkretne twierdzenia, dotyczące przyszłych celów polityki zagranicznej jakiegoś rządu po upływie 10 lub więcej lat.

Minister zapytał, czy

UMOWA POLITYCZNA Z POLSKĄ

daje jakieś podstawy do tego rodzaju podejrzeń. Wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów spowodowane zostało tylko brakiem koniecznej podstawy dla współpracy, czyli równouprawnienia. Zdaniem naszem, oświadczył v. Neurath, Liga Narodów

MUSI ULEC RADYKALNEJ REFORMIE.

jeżeli ma być zamieniona na narzędzie pokoju. Sam tylko powrót dawniejszych jej członków lub wstąpienie nowych, nie może jeszcze usunąć ciężkich niedomagań. **Dotyczy to również przyjęcia Związku Sowieckiego, które jest niewątpliwie wysoce interesującym aktem w rozwoju politycznym.** W związku z tem Niemcy ograniczają się tylko do stwierdzenia, iż wciągnięcie wszystkich państw do zadań międzynarodowych, jest samo przez się słusznem.

Następnie minister przytoczył powody, dla których Niemcy odrzucają tak zw. pakt wschodni, zaznaczając, że żądano od Rzeszy, aby przyjęła dalekoidące zobowiązania i zawarła sojusze polityczne z innemi mocarstwami, równocześnie zaś wyraźnie odrzucono postulaty niemieckie w sprawie równouprawnienia zbrojeń. Minister występuje przeciwko metodzie, która

NAZYWA „PAKTOMANJA“,

uważając, iż nie jest ona dobrym symptomem ducha, w jakim prowadzona jest polityka europejska.

Minister przeszedł następnie do kwestji plebiscytu w Zagłębiu Saary. Podczas dyskusji nad załatwieniem tej sprawy nie zwrócono uwagi na sprawę najważniejszą: w Zagłębiu Saary mieszka od tysiąca dwustu lat czysto niemiecka ludność. Co się tyczy węgla, wystarczy stwierdzić, że północno-francuskie kopalnie już w roku 1925 produkowały więcej, niż przed wojną i że **Francja od roku 1920 do dnia dzisiejszego wydobyła z Zagłębia Saary 180 miljonów ton, wówczas gdy spadek produkcji francuskiej spowodowany przez wojnę, wyniósł tylko 70 miljonów ton.**

Pewne koła — mówił minister — chciałyby uregulować sprawę Saary w duchu ograniczenia suwerenności Niemiec.

Traktat wersalski nie daje do tego żadnej podstawy. Takie uregulowanie sprzeciwiałoby się istocie i celowi plebiscytu. Wierzę — mówił Neurath — że również inne czynniki, zainteresowane zrozumieją, iż **tego rodzaju plany, na które my nigdy nie zgodzimy się, nietylko sprzeciwiają się traktatowi, lecz również w razie przeprowadzenia byłyby błędem politycznym, który dla przyszłego rozwoju stosunków międzynarodowych przyniósłby jaknajfatalniejsze następstwa.**

Niemcy chcą porozumienia z Rzymem

Prasa berlińska twierdzi, iż sojusz francusko-sowiecki jest groźbą militarną dla Niemiec

Berlin, 19 września

(xx) W tutejszych kołach politycznych mówi się poważnie o tem, jakoby dyplomacja niemiecka badała gruntownie, czy możliwe jest zniwelowanie różnic włosko - niemieckich i doprowadzenie do d a w n e g o p o r o z u m i e n i a R z y m u z B e r l i n e m w razie **gdyby Niemcy definitywnie zrzekły się wszelkich pretensyj do Austrji.** Niemcy za wszelką cenę starają się przerwać otaczający je łańcuch francuski i uważają, że Włochy stanowią najlepsze w tym celu ogniwo.

Pozatem prasa niemiecka zajmuje się z zainteresowaniem sprawą wejścia Sowietów do Ligi Narodów.

„B e r l i n e r B ö r s e n Z e i t u n g“ pisze: „P. Barthou włożył do ognia dwa żelaza, aby ukuć z nich łańcuchy na niemieckie dłonie. Jeżeli nie udadzą się kajdany paktu wschodniego, udadzą się kajdany Ligi Narodów, rozszerzonej przez wejście Rosji. Wszystko jest skierowane poto, aby powalić Niemcy“.

„B e r l i n e r T a g e b l a t t“ stwierdza, że **sojusz francusko - sowiecki jest groźbą militarną dla Niemiec.** Zdaniem dziennika, przyszłe porozumienie Niemiec z Francją jest zagrożone.

„D e u t s c h e A l l g e m e i n e Z e i t u n g“ grozi Mussoliniemu, że prowadząc nadal swoją obecną politykę **popadnie on w zupełną zależność od Francji.** Pismo to utrzymuje, że ambicją Mussoliniego powinno być to, aby zostać głównym rzecznikiem rewizjonizmu europejskiego (??), gdyż tylko taka rola odpowiada interesom Włoch. Jeżeli Mussolini zaprzęgnie się do rydwanu francuskiego, wówczas o rewizjach traktatów nie będzie można mówić.

Zawody balonowe rozpoczną się w niedzielę

Wygra ten balon, który najdalej zaleci

Warszawa, 19 września.

Rozpoczynające się w nadchodzącą niedzielę zawody balonów wolnych o puhar im. Gordon-Bennetta mają już swoją ustaloną tradycję. Są to najstarsze zawody lotnicze na świecie. Po raz pierwszy rozegrane zostały w roku 1906 a więc w rok po utworzeniu międzynarodowego związku lotniczego (F. A. I.) i od tego czasu rozgrywane są niemal corocznie. Tylko wojna przerwała siłą rzeczy na pewien czas ciągłość tradycji.

Na starcie w Warszawie stanie w niedzielę 18 balonów kulistych.

Regulamin tych zawodów jest najprostszy, jaki sobie można wyobrazić.

Warunek — do konkursu dopuszczone są balony o pojemności nie przekraczającej 2200 metrów sześciennych.

Wyposażenie konieczne — jeden barograf oplombowany przez Aeroklub urządzający zawody dla stwierdzenia czy balon po drodze nie lądował.

Zawody wygrywa ten balon, który najdalej zaleci, mierząc w linji prostej od miejsca startu do miejsca lądowania.

Bruksela, 19 września.

(PAT) Dziś odlecieli samolotem do Warszawy członkowie załogi balonu „Bruxelles 1935“ Ph. Uersin i M. Van Schelle na międzynarodowe zawody balonowe. Członkowie załogi balonu „Belgica“ E. de Muyter i L. Coeckelbergh wyjechali do Warszawy pociągiem.

Charbin, 19 września. (PAT).

Na pokładzie parowca „Yinku“ zbuntowała się straż mandżurska, która zabiła 8 pasażerów, w czem 5 japończyków i jednego chińczyka oraz splondrowała statek.

Pewną liczbę pasażerów wyrzucono do morza.

Po dokonaniu tych wszystkich czynów żołnierze uciekli.

Ogłoszono, że ona popełniła samobójstwo...

Rozmowa z żoną rozstrzelanego

dnia 30 czerwca r. b. dowódcy grupy Berlin—Brandenburg, Ernsta.—Umieszczono w prasie niemieckiej nieprawdziwy komunikat o jej samobójstwie.—Na wszystkie pytania pani Ernst odpowiada jedno: „nie wolno mi nic mówić“

Dałam słowo honoru, że nic nikomu nie opowiem...

Bezpośrednio po „krwawej sobocie“ w Trzeciej Rzeszy, po dniu 30 czerwca, w dziennikach niemieckich ukazała się następująca wzmianka:

„Pani Ernst, wdowa po skazanym w dniu 30 czerwca dowódcy grupy Berlin — Brandenburg, popełniła w swem mieszkaniu samobójstwo“.

W kilka dni później „Frankfurter Zeitung“ przyniosła nieco obszerniejszą wiadomość, iż **pani Ernst w celach samobójczych wyskoczyła z okna III piętra,** ponosząc śmierć na miejscu. Od tej pory nikt więcej tej sprawy nie poruszał, pani Ernst uznana została oficjalnie za zmarłą i żadne komentarze nigdzie się nie ukazały. To też niezwykłą sensację wywołał reportaż w wielkim tygodniku francuskim **„Gringoire“,** w którym głośny dziennikarz, Kavier de Hauteclocque, **kategorycznie zaprzeczył wiadomości o śmierci żony jednego z najbliższych współpracowników Hitlera,** rozstrzelanego 30 czerwca a nawet opisał swą wizytę w jej mieszkaniu i swą rozmowę z nią.

Fakt bezspornie stwierdzony: **pani Ernst żyje i wcale nie popełniła samobójstwa.** Dlaczego więc tak uparcie podtrzymywano tę wersję w oficjalnych kołach niemieckich? Reportaż de Hauteclocque'a rzuca interesujący snop światła na tę tajemniczą sprawę.

— **Wystarałeś się o adres Willy?**

Szofer taksówki wsunął mi w rękę kartkę — pisze dziennikarz francuski. — Odczytałem na niej: **„Dahlem. Podbielski-Alles 83, pani Ernst. Zastać można we wczesnych godzinach rannych.**

— I pewny jestem, że to jest właściwa pani Ernst? Żona tego...

— Tak jest. Moi koledzy zdobyli ten adres. Dzienniki podały fałszywy komunikat na rozkaz Gestapo. **Pani Ernst wcale nie popełniła samobójstwa. Żyje. Tylko jest jakby...**

Szofer uczynił charakterystyczny ruch ręką. Pełnym gazem ruszyła dorożka samochodowa do Dahlem, oddalonym o 20 kilometrów od centrum Berlina. A więc będę rozmawiał niebawem z kobietą, o której śmierci zapewniono całe Niemcy, nawet zagranicę.

Prasa narodowo - socjalistyczna nie zamieściła żadnego komentarza, nie odwołała wiadomości o zgonie. W jakim celu użyte było to kłamstwo?

Przed drzwiami mieszkania czekałem kilka chwil. Przyznaję, że było mi bardzo przykro. O co będę pytał tę nieszczęśliwą, młodą kobietę? Może jest ona rada, że uważa się ją za martwą. Usłyszałem lekkie kroki w korytarzu, drzwi się otworzyły i — teraz już nie miałem żadnych wątpliwości: **przede mną stała pani Ernst.** Poznałem ją odrazu z licznych fotografji, reprodukowanych w tym czasie, gdy Ernst był jeszcze ulubieńcem Hitlera i gdy na jego ślubie byli obecni ministrowie Goering i Goebbels. Wysoka, dobrze zbudowana, lecz bardzo blada. Tę bladość twarzy podkreśla jeszcze bardziej **czerń jej żałobnej sukni.**

Przedstawiam się. Mówię, że jestem dziennikarzem francuskim. Przez chwilę wydawało mi się, że zrobiłem głupstwo. Obawiałem się, że na dźwięk nazwy „dziennikarz“ zamkną się natychmiast przede mną drzwi. Ale pani Ernst prosi mnie do pokoju. I toczy się między nami rozmowa, którą podaję **ze stenograficzną dokładnością,** pozwala bowiem ona domyślać się wielu rzeczy, które dzieją się za kulisami.

Pani Ernst wskazuje mi na krzesło, prosi o zajęcie miejsca.

— Czem mogę panu służyć? — pyta zupełnie spokojnie.

— Szanowna pani wybaczy, że ją niepokoję. Bardzo trudno było panią odszukać. Czy nie mogłaby mi pani wyjaśnić, **w jaki sposób powstała wersja o pani samobójstwie?**

— Nic nie wolno mi panu wyjaśnić.

— Ale przecież pani nie targnęła się na swoje życie?

Blady uśmiech rozjaśnia na chwilę jej twarz.

— Widzi pan, że żyję i nic mi nie jest.

— Skąd się więc wzięły pogłoski o zgonie pani?

— Nie wolno mi na to pytanie odpowiedzieć.

— Dobrze, w takim razie pozwolę sobie zadać inne pytanie. Ze strony urzędowej jeszcze nie wyjaśniono dokładnie, **dlaczego rozstrzelano pani męża.** Pani była mu bardzo bliską. Musiała pani przecież wiedzieć, **czy istotnie popełnił on, czy też zamierzał popełnić przestępstwo przeciwko Hitlerowi.**

Na bladą twarz pani Ernst występują mocne rumieńce. Widać, że jest wyraźnie zdenerwowana. Po chwili jednak zacina wargi. I mówi:

— **Nie mogę panu nic powiedzieć. Dałam słowo honor,u że nikomu nic nie będę mówiła.**



— A w takim rzie może mi pani coś powie o mężu, bez poruszania spraw politycznych?

Widzę, że pani Ernst jest bliska płaczu.

— **Niech mnie pan o nic nie pyta. Dałam słowo, że nie będę nikomu o niczem mówiła bez zezwolenia.**

— Czyjego zezwolenia?

— **Przywódcy grupy, Heydricha, zastępcy dyrektora Gestapo.**

— A gdybym uzyskał takie zezwolenie?

— Proszę, niech je pan uzyska...

Jej oczy płoną w tej chwili tak bardzo, że zaczynam się niepokoić. Gdybym mógł odczytać w jej oczach to, czego nie wolno jej mówić...

— Sądzi pani, że takie zezwolenie uzyskam?

— Niech się pan stara.

— Jeszcze jedno pytanie w takim razie. **Czy wielu ludzi wie, że pani żyje?**

— **Powiedziałam już panu, że nie wolno mi nic mówić...**

Pani Ernst płacze. Widzę, że moja wizyta jest skończona. Żegnam się i wychodzę.

Oczywiście nie udałem się do przywódcy grupy i zastępcy dyrektora Gestapu Heydricha po zezwolnie. **Wyperswadowano mi to.** Ale nigdy nie zapomnę tej wizyty. Nie dowiedziałem się niczego, a jednak dowiedziałem się bardzo wiele. Cała okrutna rzeczywistość stanęła przede mną, gdy pani Ernst płakała, mówiąc, że nie wolno jej nic mówić bez zezwolenia...

Xavier de Hauteclocque.

GLAUDE GEVEL.

Powrót

Za jednym zamachem zerwała Alicja wszystkie węzły, łączące ją z przeszłością. Bez wahania opuściła męża, bez pożegnania porzuciła swego trzyletniego synka Bernarda.

Trudno byłoby wyjaśnić, jak to się stało. To był szał. Zakochała się do nieprzytomności. I ta namiętność była magnesem, który ją wyrwał z dotychczasowego otoczenia. Wezbrana rzeka nie troszczy się o to, jakie spustoszenia czyni, w swym biegu. Jak otumaniona, nie myśiąc o niczem — poszła.

Małżeństwo Alicji było bardzo szczęśliwe. Młoda kobieta była tą stroną, która więcej otrzymywała, niż dawała z siebie. Pozwalała się otaczać troskliwością i miłością. Nic nie zdawało się wróżyć w jej życiu jakiegoś powikłania. Ona sama o tem nie myślała. Było jej dobrze.

Aż nagle, pewnego dnia mąż wprowadził do ich domu Freda Lambelin. Alicja sama nie zdawała sobie sprawy, kiedy znalazła się pod urokiem tego mężczyzny. Nie mogła mu się oprzeć. Miłość otworzyła przed nią nowy świat. Zdawało się jej, że przestaje żyć w chwili, gdy Fred wypuszczał ją ze swych objęć. I gdy zaproponował jej wspólny wyjazd, zgodziła się bez wahania.

Snuli piękne projekty. Pojechali w świat. Podróżowali wiele. Aż z czasem pożądanie zaczęło słabnąć. Przyszła chwila, gdy zaczęli spoglądać na siebie ze zdumieniem, nie mogąc zrozumieć, jak to się stało, że zerwali dla siebie wszystkie węzły, jakie ich łączyły ze starym światem.

Blednąć zaczęły wspomnienia wspólnie przeżytych cudownych dni. Po trzech latach włóczęgi pozostało tak niewiele z tych wszystkich namiętnych uścisków, zaspokojonych pragnień, przeżytych przygód. W przededniu powrotu do kraju, ogarnęła ich tęsknota za ogniskiem domowem.

Fred coraz częściej myślał o ustabilizowaniu swego życia. I coraz częściej konstatował ze zdumieniem, że nie mógłby uczynić towarzyszką swego życia i matką swoich dzieci kobietę, która porzuciła tak łatwo własnego synka.

A Alicja? Nie mówiła też nic Fredowi. Ale jakże gorąco biło jej serce, gdy myślała o swoim malcu. Jakże mogła go opuścić? Jak teraz wygląda? Trzy lata w jego wieku, toż to strasznie dużo. Z tkliwością zaczęła myśleć o mężu. Tak bardzo ją kochał. I jak musiał rozpaczać gdy zniknęła ona nagle, pozostawiając tylko krótki liścik.

Mąż — to nie była namiętność, którą przeżyła teraz Alicja. Ale jak dobrze jej było i przytulnie w ognisku domowem.

I przyszła taka chwila, gdy Fred i Alicja spojrzeli sobie prosto w oczy i... postanowili się rozejść. Od tej pory Alicja coraz częściej zaczęła myśleć o domu.

Gdy przed dwoma laty mąż jej zażądał rozwodu, dała mu go bez trudności. Nie zastanawiała się zupełnie nad tem. I teraz nie przywiązywała do tego żadnego znaczenia. Przecież pamięta, jak bardzo ją kochał, jaki był wyrozumiały, dobry. Tajemnie cieszyła się, że ją przyjmie jak dziecko marnotrawne. Nie wątpiła ani przez chwilę, że ją przyjmie. Przecież było dziecko. Wspólne dziecko. I z obudzoną nagle tęsknotą i rozczuleniem szeptała do siebie:

— Mój mały Bernard, moje dziecko..

W pociągu snuła projekty i plany. Postanowiła przybyć niespodziewanie, uważając, że takiej sprawy nie załatwia się listownie ani za pośrednictwem osób trzecich. Wyobrażała sobie wzruszającą scenę, gdy zjawi się w domu, a jej mały chłopiec rzuci się w jej ramiona z okrzykiem radości. Jakżeby to miało nie wzruszyć ojca? O, on niewątpliwie kocha ją po dziś dzień.

Podniecona temi fantazjami nie widziała już żadnych przeszkód ani trudności. Obiecywała sobie, że będzie teraz wierną i dobrą żoną. Wynagrodzi mężowi wszystkie cierpienia.

Serce jej biło niespokojnie, gdy zadzwoniła do drzwi swego mieszkania.

Pokojówka wprowadziła ją do przedpokoju, pytając kogo ma zaanonsować. Ale nim Alicja zdążyła odpowiedzieć, mały 6-letni chłopiec otworzył drzwi pokoju, patrząc z ciekawością na przybyłą.

— Bernard — zawołała.

W tej chwili za dzieckiem ukazała się młoda kobieta i zapytała ze zdumieniem:

— Czego pani sobie życzy?

— Bernard — wołała Alicja, nie mogąc powstrzymać swego uniesienia. — Mój maleńki. Moje dziecko. Pójdź, uściskaj mnie. Jestem twoją mamusią.

Ale dziecko rzuciło się do sukni młodej kobiety, która stała zdumiona w drzwiach spoglądając na Alicję i obejmując ją z całej siły małemi rączkami, zawołało płaczliwie:

—Nie. Ja nie chcę tej pani. Niech sobie idzie. Przecież można mieć tylko jedną mamusię...

Tłum. Le

KRONIKA

Wrzesień **20** Czwartek

Dziś Eustachjusza M.
Jutro Mateusza Ap.

Wschód słońca	5.17
Zachód słońca	17.44
Wschód księżyca	16.51
Zachód księżyca	1.38
Długość dnia	12.38
Ubyło dnia	3.08

Spadek bezrobocia

o 677 osób w ciągu tygodnia

Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia na 15 b.m., liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju, wynosiła 286.435 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 677 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 28.586 osób, t.j. o 307 osób mniej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 1.079 osób i wynosiła 26.109 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 89.780 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 323 osoby.

6 miljonów na powodzian

wpłynęło do Ogólnopolskiego Komitetu

Wedle dotychczasowych danych, posiadanych przez Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi, wpływ gotówkowy do centralnego komitetu wynosił do dnia 18 bm. kwotę 5.782.000 zł. Nie jest to jednakże pełna suma wpływów, gdyż komitety miejscowe posiadają w tej chwili około 400.000 zł., które wkrótce będą przekazane do centrali. W ten sposób dotychczasowe ofiary gotówkowe można obliczać na przeszło 6 miljonów. W sumie tej nie są policzone bardzo liczne ofiary w naturze, począwszy od darów wielkiego przemysłu (cement, cukier, papier etc.) i rolnictwa (zboże siewne i produkty spożywcze), aż do drobnych darów w odzieży i świadczeniach.

Suma ta nie jest jeszcze dostateczna. Zważywszy, że powódź wyrządziła szkody na przeszło 150 miljonów, widać, jaki wysiłek czeka jeszcze społeczeństwo. O pokrycie wszystkich strat przez społeczeństwo nie można myśleć i największy ciężar spadnie na rząd, zwłaszcza w zakresie odbudowy. Konieczna jest natomiast kwota 20 do 30-u miljonów, która umożliwiłaby wyżywienie aż do przyszłych zbiorów kilkuset tysięcy ludzi, którym stale głód zagląda w oczy. Pozwoliłoby to także na wyżywienie inwentarza żywego na całym terenie popowodziowym.

Coraz lepiej i ładniej...

Plac przy dworcu Kaliskim będzie wkrótce gotów

Roboty prowadzone przed dworcem Kaliskim, są już na ukończeniu. Wczoraj zakończona została niwelacja całego terenu i rozpoczęły się już roboty brukarskie. Cały plac przydworcowy zabrukowany będzie dużą kostką betonową, taką samą, jaką zabrukowana została ulica 6-go Sierpnia od wylotu ul. Piotrkowskiej. Roboty brukarskie skończone będą, jak nas informują, w ciągu przyszłego tygodnia.

Bezpośrednio po tem wydział plantacyj miejskich przystąpi do zakładania skweru, kwietników i sadzenia drzew. Mimo zbliżającej się jesieni, roboty te przeprowadzone będą jeszcze w roku bieżącym, by krzewy i drzewa przyjęły się i stanowiły już naturalne upiększenie z przyszłą wiosną.

Jeśli chodzi o roboty plantacyjne tegoroczne, przewidziane jest, prócz upiększenia terenu przydworcowego, również urządzenia kwietnika i zieleńca na Placu Wolności, dokoła **pomnika Kościuszki.**

Legjon Młodych proponuje: usunąć z posad kobiety

których mężowie, ojcowie lub bracia, utrzymujący wspólny dom, pracują i zarabiają.—Emeryci winni ustąpić miejsca bezrobotnym

Praca kobiet ma być ograniczona do minimum

Przed kilku tygodniami unja związków zawodowych podjęła akcję, zmierzającą do częściowego bodaj zlikwidowania bezrobocia wśród swych członków. Zorganizowano specjalne kursy zawodowe, na których bezrobotni inteligenci mogliby kształcić się w tych zawodach, na które jeszcze istnieje popyt. Co kilka miesięcy kursy te mają wypuszczać **100 wykwalifikowanych akwizytorów, dekoratorów wnętrz itd.** A dowodem tego, iż pomysł był praktyczny i celowy jest fakt, iż w ubiegłym tygodniu **znalazła zatrudnienie cała pierwsza grupa absolwentów tych kursów.**

Drugim skolei krokiem było wszczęcie starań na terenie rządu, aby wszystkie instytucje państwowe, komunalne i te prywatne, które współpracują z państwowemi i komunalnemi, **zwolniły emerytów państwowych i samorządowych, gdyż ci mają zapewnione źródło utrzymania w postaci emerytur, a na ich miejsce możnaby zaangażować blisko 20.000 bezrobotnych pracowników umysłowych, nie otrzymujących znikąd żadnej pomocy.**

Teraz wystąpił w sukurs unji związków zawodowych **„Legjon Młodych“,** który wystosował do prezydjum rady ministrów bardzo znamienny i ciekawy memorjał, w sprawie

usunięcia z pracy wszystkich kobiet,
które mają inne źródło utrzymania.

„Zagadnienie to musi być rozwiązane — piszą autorzy memorjału — zarówno na korzyść bezrobotnej inteligencji, jak i na korzyść państwa. **Nie można dłużej tolerować faktów zatrudniania w wielu przedsiębiorstwach kobiet zamężnych, których mężowie zarobkują, podczas gdy państwo musi się troszczyć o wielkie kadry bezrobotnych pracowników umysłowych, dla których zamknięte są wszelkie możliwości zarobkowania.**

Czy jest sprawiedliwe, że mąż w jednym urzędzie a żona w innym, zarabiając razem około 750 zł. miesięcznie, albo — gdy zarówno mąż jak i żona zatrudnieni są w przedsiębiorstwach prywatnych i **zarabiają wspólnie 1200 złotych?** Takich przykładów możnaby mnożyć bez liku, gdy równocześnie młodzi, zdrowi i spragnieni pracy mężczyźni, w dodatku obarczeni rodzinami, nie mogą znaleźć dla siebie pracy.

Czemu w czasach, gdy panuje bezrobocie, w jednej rodzinie zarobkuje kilku ludzi, a w drugiej wszyscy członkowie głodują?

To zło społeczne i największa niesprawiedliwość mogą być zlikwidowane tylko przez ingerencje państwa. W Polsce praca kobiet zatoczyła bardzo szerokie kręgi, przyczem **pracują nietylko te kobiety, które widzą w swej pracy jedyne źródło utrzymania, lecz przedewszystkiem takie, które już mają to utrzymanie zapewnione i dorabiają sobie w ten sposób na zaspokojenie luksusowych zachcianek“.**

Legjon Młodych domaga się więc wydania ustawy, zabraniającej pracy kobiet zamężnych, których mężowie zarobkują, oraz kobiet niezamężnych, pozostających na utrzymaniu swych rodziców. Praca kobiet, zdaniem autorów memorjału, winna być ograniczona w Polsce do minimum, a to przyczyni się w dużej mierze do likwidacji bezrobocia wśród inteligencji.

Jest rzeczą bardzo ciekawą, jak ustosunkują się do postulatów unji związków zawodowych i Legjonu Młodych czynniki rządowe.

Pogrzeb ś. p. K. W. Scheiblera

odbędzie się dziś, o godz. 2 po południu

Wczoraj przewieziono do Łodzi zwłoki ś. p. Karola Wilhelma Scheiblera. Zwłoki przewieziono z Anglji do Francji statkiem, a stamtąd, w specjalnym wagonie, pociągiem do Łodzi. Ponieważ zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana mają własną bocznicę kolejową, wagon z prochami Zmarłego odstawiono na bocznicę na Wodnym Rynku i o godzinie 3-ej popołudniu odbyła się uroczystość eksportacji zwłok do kościoła św. Jana.

Takich tłumów nie widzieliśmy od chwili pogrzebu komendanta straży ogniowej ś. p. dr. Grohmana. Cały Wodny Rynek zapełniony był mrowiem ludzkiem. Wzdłuż ulic, którędy przejeżdżał kondukt, ustawiły się nieprzejrzane szpalery publiczności.

O godzinie 3-ej na Wodny Rynek przybyli przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych, delegacje pracowników, majstrów i robotników zjednoczonych zakładów, delegacje rezerwistów i harcerzy. Gdy przybyli członkowie rodziny, przy dźwiękach orkiestry wyniesiono trumnę. — Przez cały czas przewożenia zwłok ulicą Główną do Sienkiewicza, biły dzwony kościelne. Przed kościołem św. Jana stanęła warta honorowa rezerwistów i strażaków.

Trumna spoczywała na wozie strażackim, przybranym zielenią i wieńcami. Po ustawieniu jej w kościele na katafalku, publiczność rozeszła się i bicie dzwonów ustało.

Uroczysty pogrzeb odbedzie się dziś po południu. O godzinie 2-ej odprawione zostanie w kościele św. Jana nabożeństwo, poczem wyruszy kondukt na stary cmentarz ewangelicki.

Kondukt przejdzie ulicami Sienkiewicza, Nawrot, Piotrkowska, przez Plac Wolności i 11-go Listopada na cmentarz. Czoło orszaku żałobnego stanowić będzie straż ogniowa, której wicekomendantem był Zmarły.

Za karawanem postępować będzie rodzina, przedstawiciele władz państwowych, konsulowie państw obcych, liczne delegacje i wszyscy robotnicy i pracownicy zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana.

Robotnik żywcem pogrzebany

Tragiczny wypadek przy robotach sezonowych

Onegdaj, na Dołach, za cmentarzami na odcinku robót sezonowych Łódź — Łagiewniki, zdarzył się wielce tragiczny wypadek. Mianowicie, podczas czerpania piasku u podnóża góry, oberwał się olbrzymi zwał ziemi i zasypał całkowicie robotnika, Józefa Pietrusiaka.

Na wszczęty alarm pośpieszyli wszyscy robotnicy, którzy zaczęli gorączkowo odkopywać zasypanego kolegę. Mimo, iż po upływie kilku minut został on wydobyty — już nie żył.

Jak się dowiadujemy, tragiczny wypadek poprzedzony został zatargiem między robotnikami a kierownikiem roboty. **Robotnicy wskazywali, że grozi** im niebezpieczeństwo przy czerpaniu piasku i nawet przedwczoraj porzucili na godzinę pracę, by udać się ze skargą do magistratu. Gdy wrócili, po otrzymaniu zapewnienia, że na miejsce przyjedzie inżynier i zbada tę sprawę, zdarzył się właśnie ten wypadek.

W związku z tem wczoraj udał się na odcinek naczelnik wydziału budownictwa zarządu miejskiego inż. Rybołowicz, który przeprowadził szczegółowe badania, celem wyświetlenia przyczyny wypadku i ustalenia ewentualnej winy kierownika robót. Niezależnie od tego wdrożyły śledztwo władze sądowe. (i)

Borotra pokonany przez Hebdę

w pierwszym dniu spotkania Racing Club—Legja

Warszawa, 19 września.

Pierwszy dzień meczu tenisowego między paryskim Racing Club a Warszawską Legją dał wyniki niespodziewane.

Goldschmidt, który w ostatniej chwili zastąpił Gentien'a, zatrzymanego na turnieju we Włoszech, zwyciężył bez większego wysiłku Tłoczyńskiego w 2 setach 7:5, 6:4.

Tłoczyński grał poniżej normalnych swych możliwości i nie znalazł dostatecznej energji dla przeciwstawienia się bardzo agresywnej grze przeciwnika, dysponującego zabójczym forhandem i doskonale plasowenemi voleyami.

Hebda, stając do walki z Borotrą wyszedł na kort mocno speszony. Pierwsze trzy gemy w ciągu paru minut wygrane zostały przez Borotrę autami Hebdy, który jednakże otrząsa się z tremy i zdobywa trzy gry następne. Zawiązuje się potem żywa walka, w której Borotra zadziwia swą słynną błyskawicznością refleksji oraz wspaniałemi voleyami i smashami — grzeszy natomiast brakiem regularności — co doskonale wyzyskuje Hebda, nie dając sobie narzucić gry z półkortu i grając długiemi bardzo ostremi piłkami, które mu doskonale wychodzą.

Ostatecznie po uporczywej walce, Hebda zdobywa pierwszego seta w stosunku 12:10, a w następnym, grając coraz lepiej ma już wyraźną przewagę, prowadzi 3:1, poczem po wyrównaniu przez francuza, wygrywa dalsze dwie gry i prowadzi 5:3.

Borotra zdobywa jeszcze jednego gema, a już w następnym przy pierwszym matchballu (40:30) Hebda piękną, długą piłką mija francuza i wygrywa mecz w dwuch setach 12:10, 6:4.

Wygrana Hebdy powitana została z wielkim entuzjazmem przez publiczność, wypełniającą szczelnie trybuny.

Podkreślić należy dżentelmeńską grę obu graczy, którzy w paru wątpliwych wypadkach, gdy orzeczenie sędziego było ich zdaniem krzywdzące dla partnera, umyślnie psuli następną piłkę, powodując zaliczenie jej partnerowi.

Borotra swym czarującym humorem i dżentelmeńską grą zdobył sobie wielką sympatję publiczności.

Spotkanie wywołało olbrzymie zainteresowanie. Na kortach zebrały się tłumy publiczności. Między innemi obecny był ambasador Loroche, gen. Gąsiorowski oraz marszałkowie sejmu Polakiewicz i Świtalski.

***

Na zakończenie pierwszego dnia meczu tenisowego Racing Club—Legja rozegrana została gra podwójna pomiędzy parą francuską Borotra, Goldschmidt a parą polską Hebda, Tłoczyński.

Spowodu ciemności spotkanie zostało przerwane przy stanie gry 4:4.

Para francuska nie była zgrana i nie ujawniła tej przewagi, jakiej się od niej spodziewano.

Czyżby spekulacja?

W wielu sklepach nagle zabrakło faryny

Ustalenie nowych cen cukru wywołało wśród kupców branży kolonjalnej pewne niezadowolenie z tego względu, iż posiadali oni na składzie zapasy cukru po starej cenie i uważali, że sprzedaż tych zapasów według nowego cennika, narazi ich na straty.

Mimo to wszystkie poważniejsze przedsiębiorstwa zastosowały się do zarządzenia władz państwowych. Jedynie przedsiębiorstwa małe, niezadowolone z cennika, rozpoczęły conajmniej dziwną akcję.

Oto wczoraj otrzymaliśmy od wielu naszych czytelników skargi, iż w Łodzi nagle zabrakło cukru. Można go nabyć w większych przedsiębiorstwach, ale w tym celu trzeba poświęcić więcej czasu, gdyż przedsiębiorstwa te znajdują się na ul. Piotrkowskiej. Natomiast na bocznych ulicach, w małych sklepach nie można otrzymać cukru, zwłaszcza faryny.

Wskazane jest, by tą sprawą zainteresowały się władze administracyjne, gdyż jak nam oświadczyli hurtownicy, zapasów cukru w Łodzi jest poddostatkiem i ukrywanie go jest obliczone na cele spekulacyjne.

Oświadczenie Zarządu Izby Lekarskiej

Dr. Lubicz jest chirurgiem

wyspecjalizowanym i odpowiedzialnym, a dr. Dietrichowa dyplomowaną lekarką

W związku ze skargą małż. Reliszków, zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej, nie wchodząc w meritum sprawy, czuje się w obowiązku wyjaśnić, **że dr. Dietrichowa Marja jest dyplomowanym lekarzem, a dr. Lubicz wyspecjalizowanym i odpowiedzialnym chirurgiem,** któremu ordynator oddziału powierza dokonywanie operacyj, gdyż dr. Lubicz już od 7 i pół lat pracuje w szpitalach na oddziałach chirurgicznych: 2 lata w szpitalu im. Poznańskich, półtora roku w szpitalu Anny Marji oraz przeszło 4 lata w szpitalu im. Prez. Mościckiego.

Uroczystości w Strykowie

ku czci poległych powstańców 1863 roku

Jak nas informują, w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 23 b. m. w Strykowie powiatu brzezińskiego nastąpi wspaniała uroczystość poświęcenia pomnika, wzniesionego ku czci powstańców z roku 1863.

Pomnik ten został ufundowany ze składek społeczeństwa z inicjatywy Związku Oficerów Rezerwy.

Fundatorzy opiekę nad pierwszym w Strykowie pomnikiem powierzają harcerstwu. W związku z powyższem zapowiedziało udział w uroczystym akcie poświęcenia pomnika około 1.000 harcerzy z całego województwa łódzkiego.

Rejestracja rocznika 1916

Kto ma się stawić dziś i jutro

W dniu dzisiejszym do rejestracji w miejskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie IV komisarjatu P. P., o nazwiskach rozpoczynających się na litery Sz. T. U. W, Z, Ż, Ź oraz z terenu XII komisarjatu P. P., o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch I J K L Ł M.

W dniu jutrzejszym zaś t. j. w piątek, dnia 21 bm. w temże biurze winni się zgłosić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie V komisarjatu P. P., o nazwiskach rozpoczynających się na litery A B C D E oraz z terenu XII komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery N O P R S Sz T U W Z Ż Ź.

W związku z wczorajszem świętem mężczyźni rocznika 1916 wyznania mojżeszowego z powodu ich zwolnienia winni się zgłosić do rejestracji w dniu dzisiejszym t. j. w czwartek 20 bm.

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 28 bm. od godz. 8-ej rano w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miejskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starsi, nie posiadający dotychczas uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu P. P.

Stający na komisję winni przygotować odnośne dokumenty, jak dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwa zawodowe i szkolne.

Przechodzień stracił oko

wskutek katastrofy ulicznej.—Sąd uniewinnił szofera

Przed sądem okręgowym w Łodzi toczył się wczoraj bardzo ciekawy i charakterystyczny proces o przejechanie przez taksówkę przechodnia. Po raz pierwszy bowiem sąd rozpoznawał sprawę na zasadzie przepisów o ruchu kołowym i ulicznym i na tych przepisach oparł swój wyrok.

Wypadek zdarzył się 9 marca br. Taksówka, prowadzona przez Bolesława Jachmana ruszyła z pasażerem z placu Reymonta. Nagle z za tramwaju wyłonił się przechodzień. Został on uderzony błotnikiem w głowę tak silnie że pękła mu kość czołowa oraz nerw wzrokowy, skutkiem czego **oślepł na jedno oko.** Po kuracji w szpitalu ofiara wypadku, **Władysław Makowski, złożył przeciwko szoferowi taksówki skargę do sądu.**

Oskarżony szofer twierdził na rozprawie, że **jechał bardzo wolno, a ponieważ droga prowadziła wzdłuż szyn tramwajowych i stał tam akurat tramwaj, nie mógł widzieć żadnego przechodnia.** Najlepszym dowodem braku winy z jego strony jest fakt, iż przechodzień uderzony został **nie przodem samochodu lecz błotnikiem,** co świadczy o tem, że wyszedł on nagle z boku.

Przewodniczący, sędzia Braun, zapytuje oskarżonego, czy w czasie gdy jechał obok tramwaju i nie mógł dostrzec czy z boku jest jakiś przechodzień, **dawał znaki ostrzegawcze.**

Szofer twierdził kategorycznie, że **dawał sygnały trąbką.**

Poszkodowany, Władysław Makowski, opowiada, że śpieszył się tego dnia bardzo i dlatego zbyt późno dostrzegł taksówkę.

Po zeznaniach ówczesnego pasażera, który jechał taksówką i widział wypadek, a który oświadczył, że **szofer jechał i sygnalizował przepisowo,** sąd wydał wyrok uniewinniający szofera. W motywach wyroku sąd podkreślił, że **lwia część wypadków wynika spowodu nieuwagi i niedbalstwa przechodniów, którzy nie stosują się do przepisów o ruchu kołowym i ulicznym.**

Usprawiedliwiona nieobecność

z powodu „Sądnego dnia“

Na dzień wczorajszy w sądzie okręgowym wyznaczono bardzo wiele spraw do rozpatrzenia. Wczoraj rano jednak większość tych spraw została odwołana i przesunięta na inne terminy.

Przyczyną było niestawienie się świadków wyznania mojżeszowego, którzy jeszcze onegdaj po południu nadesłali zawiadomienia, że spowodu uroczystego święta „Sądnego dnia“ nie mogą się zgłosić.

Sąd wszystkie te zawiadomienia uwzględnił.

WYCIECZKA DO JUGOSŁAWJI.

Staraniem Ligi Stowarzyszeń Polsko - Jugosłowiańskich odbędzie się ostatnia w bieżącym sezonie wycieczka do Jugosławji, która wyruszy z Polski w dniu 2 października i trwać będzie do dnia 25 października. Zapisy na powyższą wycieczkę, która po drodze zwiedzi Budapeszt, Wiedeń i Zagrzeb, przyjmuje Stowarzyszenie Polsko - Jugosłowiańskie w Łodzi, Sienkiewicza 3/5, front, II-gie piętro, w godzinach 5 — 7 po południu.

Zapisy przyjmowane będą tylko do końca bieżącego tygodnia.

Tabela wygranych

W związku z odbywającem się ciągnieniem Loterji państwowej ukazuje się obecnie o godzinie 3-ej drugie wydanie „Expressu“, zawierające pełną tabelę wygranych Loterji wraz ze stawkami z dnia bieżącego. Na tę inowację zwracamy uwagę Czytelników naszych, pragnących sprawdzić jaknajprędzej, czy los nie zesłał im jakiejś wygranej....

Zwłoki samobójczyni lwowskiej pod Chełmem

Tajemnicze tło rozpaczliwego kroku asystentki

Lwów, 19 września.

Wydział Śledczy we Lwowie otrzymał pismo od policji w Chełmie, zawiadamiające, że w lesie pod Chełmem znaleziono **zwłoki kobiety, w wieku około 35 lat.** Obok leżała torebka z dokumentami na nazwisko **Ziny Idy Marko, asystentki ś. p. prof. Halbana we Lwowie.** Przy zwłokach leżała również buteleczka z pozostałą niewypitą trucizną.

Ustalono, że Zina Marko, emigrantka rosyjska, mieszkała we Lwowie przez szereg lat, gdzie też wyszła za urzędnika prywatnego. Wkrótce udało się jej uzyskać posadę asystentki. Ostatnio pożycie małżeńskie poczęło się psuć. Marko wykazywała silne zdenerwowanie, zrzekła się posady i wyjechała do majątku Kampaniego w Luboniu, niedaleko Chełma.

Stamtąd napisała swej przyjaciółce do Lwowa list, że **wyjeżdża z Lubomla celem rozstania się ze światem.** Tak też uczyniła. Ze znalezionego u niej biletu kolejowego z Włodawy do Chełma wynika, że denatka przybyła tą drogą do lasu Kumowa Dolina koło Chełma i tu wykonała swój desperacki zamiar.

Włókniarze łódzcy u p. ministra

Delegacja prosić będzie o interwencję w sprawie strajku w przemyśle jedwabniczym oraz o zbadanie stosunków w przemyśle łódzkim

„Żyrardów” nie przestrzega umowy zbiorowej

Dziś rano udaje się do Warszawy, do ministerstwa opieki społecznej specjalna delegacja strajkujących robotników - jedwabników z posłem Szczerkowskim na czele. Delegacja odbyć ma konferencję z głównym inspektorem pracy p. Klottem oraz udać się do do p. ministra opieki społecznej, Paciorkowskiego, by przedstawić mu sytuację, jaka wytworzyła się obecnie w Łodzi.

Jak nas informują, delegacja wskaże w pierwszym rzędzie na **nieuporządkowane stosunki w łódzkim przemyśle włókienniczym wogóle, a jedwabniczym** w szczególności.

Ponieważ zdaniem delegacji, w obecnym strajku jedwabników robotnicy są stroną pokrzywdzoną, **delegacja prosić będzie o przysłanie do Łodzi specjalnej komisji**, która zbada stosunki łódzkie i wpłynie na przemysłowców, by zdecydowali się na podpisanie umowy zbiorowej na starych warunkach.

Poza tem dziś po południu odbędzie się zebranie delegatów fabrycznych i przedstawicieli komitetów fabrycznych klasowego związku włókniarzy, celem omówienia **ewentualnego proklamowania powszechnego strajku włókniarzy w Łodzi.**

Jak już wspominaliśmy, włókniarze, decydując się na strajk, występują nietylko w obronie strajkujących jedwabników, lecz również w obronie własnej umowy, która, ich zdaniem, nie jest przestrzegana. Ponieważ stałe zatargi w poszczególnych fabrykach są niepożądane, włókniarze, przez zorganizowanie jednolitej akcji **pragną spowodować uregulowanie stosunków i doprowadzić do tego, by cały, bez wyjątku przemysł umowę honorował.**

***

Jak się dowiadujemy, zarząd główny związku włókniarzy w Łodzi, wystosował wczoraj przed południem pismo do okręgowego inspektoratu pracy w Warszawie, domagające się przeprowadzenia **lustracji w zakładach przemysłowych żyrardowskich** i pociągnięcie do odpowiedzialności dyrekcji Żyrardowa za **niehonorowanie umowy zbiorowej,** którą w swoim czasie zawarto przy udziale władz państwowych.

W piśmie swem zarząd główny podkreśla, iż władze państwowe zapowiedziały każdorazową **ingerencję w obronie umowy zbiorowej w Żyrardowie** i z tego względu, związek domaga się, by inspektorat pracy w Warszawie bezzwłocznie skorzystał z przysługujących mu uprawnień. (i)

Reforma ubezpieczeń społecznych

jeszcze jest w opracowaniu.—Nic się nie stanie bez zasięgnięcia opinji zainteresowanych.—Chałupnicy będą ubezpieczeni

Zmiana ustawy będzie uchwalona przez sejm

Warszawa, 19 września.

(B) Od dłuższego czasu krążą rozmaite pogłoski na temat przygotowywanej w ministerstwie opieki społecznej przez wiceministra Jastrzębskiego reformy ubezpieczeń społecznych.

Reforma ta, zapowiedziana zresztą w przemówieniu premjera Kozłowskiego, rzeczywiście znajduje się w stadjum przygotowawczem i nawet — jak się dowiadujemy—przy ministerstwie opieki społecznej powołana została pod przewodnictwem wiceministra Jastrzębskiego specjalna komisja rzeczoznawców, która reformę tę opracowuje.

Delegacja unji pracowników umysłowych przyjęta została wczoraj na dłuższej audjencji przez wiceministra Jastrzębskiego i przedstawiła mu zaniepokojenie pracowników umysłowych na temat pogłosek, mówiących o **likwidacji wielu instytucyj ubezpieczeń społecznych, o wielkich zmianach w przepisach ubezpieczeniowych, o zmniejszeniu rozmiarów świadczeń i opłat na rzecz ubezpieczeń społecznych i t. d.**

Z odpowiedzi, udzielonej delegacji przez wiceministra Jastrzębskiego wynika, że ministerstwo opieki społecznej, a właściwie komisja, na czele której stoi wiceminister Jastrzębski, zajęta jest w tej chwili rzeczywiście opracowywaniem ram **szeroko zakrojonej reformy ubezpieczeń społecznych.** Wiceminister Jastrzębski przyznał, że reforma taka— zgodnie z zapowiedzią premjera dr. Kozłowskiego — będzie przeprowadzona, jednakże stwierdził, że **niema mowy o tem, ażeby społeczeństwo, a przedewszystkiem świat pracy, został zaskoczony faktem dokonanym i ażeby niespodziewanie wprowadzono projektowane zmiany w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.** Społeczeństwo, a przedewszystkiem pracownicy umysłowi i fizyczni, **będą powołani do wypowiedzenia swej opinji na temat reformy ubezpieczeń społecznych i opinja ta nie przejdzie bez echa.**

Dalej ze słów wiceministra Jastrzębskiego wynika, że w chwili obecnej reforma **ubezpieczeń społecznych znajduje się jeszcze w stadjum badań i studjów wstępnych i dlatego narazie nic konkretnego o tej sprawie wiceminister Jastrzębski powiedzieć nie mógł.** Stwierdził jednakże, że przyszłe zreformowane ubezpieczenia społeczne **obejmują szerokie masy chałupników, którzy dotąd ubezpieczeniem nie byli objęci.** Natomiast zwolnione zostaną z przymusu ubezpieczeń społecznych pewne kategorje więcej zarabiających pracowników umysłowych.

W każdym razie widać z oświadczenia wiceministra Jastrzębskiego, że zasięg ubezpieczeń społecznych bedzie po reformie raczej zmniejszony w stosunku do stanu obecnego.

Jak się ponadto dowiadujemy z innej strony, **należy się spodziewać raczej przeprowadzenia reformy ubezpieczeń społecznych w drodze ustawy przez sejm, aniżeli w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.** Będzie to miało o tyle znaczenie, że w toku dyskusji sejmowej będzie można do zaprojektowanej przez rząd reformy wprowadzić wiele zmian.

Dwaj profesorowie przed sądem

Jeden drugiego nazywa wrogiem kraju i społeczeństwa

Z Warszawy donoszą nam:

Dziś na wokandzie sądu grodzkiego XI oddziału przy ul. Długiej znajdzie się sensacyjna rozprawa b. trzykrotnego ministra robót publicznych w trzech gabinetach prof. Bartla, prof. Politechniki Warszawskiej, **dr. Witolda Broniewskiego przeciw profesorowi tejże uczelni, dr. Czochralskiemu.**

Sprawa powstała na tle konfliktu personalnego, który był swego czasu przedmiotem pstępowania honorowego, a obecnie skierowany został przez prof. Broniewskiego na drogę sądową. Podłożem konfliktu jest fakt, iż prof. Czochralski w piśmie do rektora, broniąc w sądzie dyscyplinarnym, nazwał **b. ministra wrogiem kraju i społeczeństwa polskiego.**

Prof. Broniewski przez swego obrońcę ma przeprowadzić w sądzie dowód, **iż dr. Czochralski nie ma przygotowania uniwersyteckiego, pozatem po dziś dzień jest obywatelem niemieckim,** mimo, iż zajmuje wybitne stanowiska w dziedzinie metalurgji, **jest doktorem honoris causa itp. itp.**

Ze względu na osoby i środowisko procesujących się stron, sprawa wywołała w Warszawie zrozumiałą sensację i zainteresowanie.

Uroczyste pożegnanie

p. gen. Stanisława Małachowskiego

Związek Rezerwistów urządza w d. 23 września b. r. o godzinie 11 m. 45 uroczystość pożegnania p. generała brygady Stanisława Małachowskiego, byłego Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. IV, jako władzy nadzorczej Związku Rezerwistów.

Uroczystość odbędzie sie w Teatrze Miejskim („Scala“), ul. Śródmiejska 15. Kupony, upoważniające zaproszonych gości do zajęcia numerowanych miejsc wydaje biuro zarządu Okręgowego Związku Rezerwistów w Łodzi ul. Przejazd 36, m. 1 (tel. 170-00) w godzinach od 10-ej do 20-ej.

***

Podaje się do wiadomości członków Związku Rezerwistów, iż w dniu 23-im września b. r. o godzinie 11-ej m. 30, odbędzie się w Teatrze Miejskim („Scala“), ul. Śródmiejska 15 uroczystość pożegnania p. gen. bryg. Stanisława Małachowskiego, byłego Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. IV — jako władzy nadzorczej Związku Rezerwistów Okręgu Łódzkiego.

Na uroczystość tę zarząd Związku Rezerwistów zaprasza wszystkich członków i członkinie Rodziny Rezerwistów.

Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Wykryty bakcyl epilepsji

przez lekarzy sowieckich.—Choroba staje się przeto uleczalna

Dzienniki sowieckie donoszą o sensacyjnem odkryciu, dokonanem przez lekarzy sowieckich, którym udało się wykryć bakcyla epilepsji, a tem samem skierować metody leczenia tej choroby na nowe tory.

Lekarze sowieccy dokonali tego odkrycia, obserwując zwierzęta w moskiewskim ogrodzie zoologicznym. Stwierdzili tam mianowicie **ataki epileptyczne występujące u soboli, małp i innych zwierząt.** Badając tę chorobę, pobierano krew z serca i mózgu zmarłych wskutek epilepsji zwierząt i z krwi tej zdołano wydzielić część **bakterji streptokoków.** Gdy bakterje te zaszczepiono zdrowym zwierzętom, **umierały one z objawami silnych ataków epileptycznych.** I znów przy badaniu krwi tych zwierząt, udawało się stwierdzić **obecność streptokoków.**

W ten sposób doszli lekarze do wniosku, że choroba epilepsji u zwierząt wywołana jest właśnie przez streptokoki w sercu i mózgu. W innych częściach ciała obecności tych bakcyli nie udało się stwierdzić.

Nerwowe ośrodki zwierząt, chorych na epilepsję, zatruwane są więc toksynami, które wydzielają te bakcyle. Szczególnie silnie działają toksyny, gdy zwierzęta są zdenerwowane. Przed atakiem puls zwierząt bije tak szybko, że przypomina najszybszy werbel na bębnie.

Z chwilą więc, gdy wynaleziono bakcyla choroby, nie przedstawiało już specjalnych trudności spreparowanie szczepionki, która może całkowicie wyleczyć chore zwierzęta.

I wślad za tem prof. Manteuffel rozpoczął przeprowadzać eksperymenty z ludźmi, by stwierdzić czy i w jakim stopniu te bakcyle działają na organizm ludzki. Doświadczenia dały **wspaniałe rezultaty.** Stwierdzono również u ludzi **obecność tych bakcyli w mózgu i sercu.** I obecnie rozpoczęto prace laboratoryjne, celem przygotowania takiej szczepionki która mogłaby leczyć epilepsję u ludzi, zabijając bakcyle powodujące nasilenie choroby i śmierć. (r).

Kolej odpowiada

za t. zw. numerowego, czyli tragarza dworcowego

Władze kolejowe wydały bardzo ważne dla wszystkich podróżnych zarządzenie w sprawie bagażowych na dworcach kolejowych.

Mianowicie, zarządzono, by bagażowi, zwani popularnie numerowymi, uznani byli za **funkcjonarjuszy kolejowych.** Z tego tytułu, za przedmioty, oddane bagażowemu do przeniesienia, **odpowiadać będzie kolej, jak za bagaż, przyjęty do przewozu.**

W związku z tem bagażowi obowiązani są stosować się do ustalonych przez kolej stawek wynagrodzenia. Jeśli podróżni będą tego wymagali, bagażowy obowiązany jest dać markę ze swym numerem, jako dowód przyjęcia bagażu.

Inowacja ta odda niewątpliwie wielkie usługi podróżnym.

SPORT

Lwów chce wygrać
mecz bokserski z IKP

Lwów przygotowuje się do meczu z IKP bardzo starannie. Świadczy o tem drużyna, która została zestawiona.

Składa się ona z najlepszych pięściarzy lwowsk. a mianowicie: **Nieprz, Romanow, Chołowacz, Szpruga, Biłaj, Michniewicz, Leoniak, Tarkowski.**

Romanow jest trzykrotnym mistrzem Lwowa, Chołowacz, Michniewicz i Tarkowski zdobyli mistrzostwo okręgu w roku ubiegłym a Leoniak, walczący w roku ubiegłym w wadze średniej, uzyskał tytuł wicemistrza Polski, przegrywając jedynie z Majchrzyckim.

Pięściarze lwowscy przyjeżdżają do Łodzi w sobotę wieczór. Bilety nabywać można już obecnie w przedsprzedaży (firma Z. Kowalski, Piotrkowska nr. 62).

Trzej łodzianie
na długodystansowych mistrzostwach torowych

Mistrzostwa Polski na torze dla długodystansowców na dystansie 50 klm., rozegrane zostaną ostatecznnie w nadchodzącą niedzielę na torze dynasowskim w Warszawie.

Z kolarzy łódzkich na mistrzostwa te wyjeżdżają: Einbrodt i Zimmerman z ŁKS-u oraz Raab z Wimy.

Kurpesa wśród elity
długodystansowców polskich

Warszawski okręgowy związek lekkoatletyczny organizuje w niedzielę, d. 30 bm., bieg na 5 klm. o „memorjał ś. p. Alfreda Freyera" dla uczczenia pamięci zmarłego podczas pożaru przed 7-miu laty biegacza.

W biegu tym wezmą udział wszyscy najlepsi długodystansowcy polscy z Kusocińskim, Fiałką, Nojim, Kurpesą, Duplickim, Puchalskim, przyczem zaproszony został również znakomity biegacz fiński, Lehtinen.

Szukajmy kandydata do Ligi

W rozgrywkach o wejście do Ligi sytuacja w poszczególnych grupach powoli się wyjaśnia.

W grupie czwartej mistrzem został WKS Śmigły (Wilno), w grupie trzeciej walka rozegra się pomiędzy Czarnymi i Revetą, w grupie drugiej faworytem jest Śląsk (Świętochłowice), a w grupie pierwszej — poznańska Legja, która ma jedynego rywala w ŁTSG.

Do rozgrywek dalszych, obok czterech mistrzów grup, staje jeszcze Naprzód (Lipiny).

Bieg kolarski do granicy niemieckiej

Oddział kolarski Związku Strzeleckiego w Pułtusku organizuje w dniu 23 września pod protektoratem wojewody Nakoniecznikoff-Klukowskiego piąty ogólnopolski wyścig kolarski do granicy niemieckiej na trasie Pułtusk — Chorzele — Pułtusk (170 klm.). Start w Pułtusku o godz. 8-ej rano, a powrót około godz. 14,30. W klasyfikacji drużynowej puharu komitetu WF. i PW. w Pułtusku broni drużyna „Prąd" (Warszawa).

Jeździeckie mistrzostwa Polski

Czwarte jeździeckie mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w Warszawie na torze Łazienkowskim w dniach od 10—14 października. Program mistrzostw obejmuje mistrzowski konkurs ujeżdżania, mistrzowski konkurs skoków przez przeszkody oraz trzy dodatkowe konkursy.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek i w piątek, stanowiąca niesłabnącą dla Łodzi atrakcję sztuka K. H. Rostworowskiego „U mety".

W sobotę będą łodzianie mieli możność dowiedzenia się w jaki sposób w ciężkich obecnie czasach można dojść do majątku i powodzenia: dana będzie komedja Vulpiusa — „Zwyciężyłem kryzys", która na wszystkich scenach europejskich zdobyła rekord powodzenia. Reżyserował Artur Kwiatkowski.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. raz jeszcze jeden — po cenach zniżonych przezabawny „Hrabia Manoli".

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym i następnych o godz. 8.15 wiecz. dana będzie komedja w 3 aktach hr. Al. Fredry p. t.: „Gwałtu co się dzieje!", w reżyserji Antoniego Piekarskiego oraz w wykonaniu nowozaangażowanego zespołu.

Bilety do nabycia przy kasie teatru od g. 10—14 i od 18-ej wiecz.

KONCERT ORKIESTRY WOJSKOWEJ 31-go PUŁKU STRZELCÓW w PARKU Im. Ks. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO.

W związku z „Tygodniem" Polskiego Czerwonego Krzyża w dniu dzisiejszym w godzinach od 17—19 koncertować będzie orkiestra wojskowa. Wejście do parku bezpłatne. Nie wątpimy, że szerokie rzesze publiczności pośpieszą do parku aby skorzystać z okazji posłuchania tak wyborowej orkiestry, a przy sposobności złożą ofiarę na rzecz Instytucji.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Gościnne występy palestyńskiego teatru „Ohel". Dziś o godz. 11.30 rano Poranek Pereca o godz. 9.30 wiecz. „Jeremiasz".

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
CZWARTEK, dnia 20-go września.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.58: Muzyka (płyty). 6.58—7.08: Gimnastyka 7.08—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00 — 11.57: Przerwa. 11.57 — 12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 12.30: Transmisja ze Lwowa: Djalog z muzyką dla dzieci młodszych p. t. „O dwóch takich co ukradli księżyc" — podług K. Makuszyńskiego. 12.30—13.00: Koncert zesp. salonowego z Wilna. 13.00—13.05: Dziennik południowy 13.05—13.10: „Z rynku pracy". 13.10—13.45: Koncert w wykonaniu orkiestry Marka Webera i solistów (płyty). 13.45—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35—15.45: Przegląd giełdowy. 15.45—16.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: zespół jazzowy Zygmunta Grossmana i Tadeusz Faliszewski (piosenki).

16.45—17.00: Lekcja języka francuskiego. (Kurs elementarny). Lektor L. Roquigny.

17.00—18.00: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko Kazimierza Delavigne w wolnym przekładzie Stanisława Miłaszewskiego pod tyt. „Ludwik XI".

18.00—18.15: Pogadanka p. t. „Zbiór i przechowanie grzybów".

18.15—18.45: Recital fortepianowy Ryszarda Wernera.

18.45—19.00: „Co czytać" — wygłosi prof. Konrad Górski.

19.00—19.20: Piosenki w wykonaniu Heleny Dal. (Transmisja z Wilna).

19.20—19.30: Pogadanka aktualna.

19.30—19.45: Łódzka skrzynka pocztowa—wygłosi red. Jan Piotrowski.

19.45—19.50. Odczytanie programu na dzień następny.

19.50—20.00. Wiadomości sportowe.

20.00—20.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Leon Wyrwicz (wesołe recytacje).

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce".

21.00—21.45: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra Symfon. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udziałem Olgi Szumskiej.

21.45—22.00: „Sztuczni bracia sjamscy" — reportaż z gabinetu zoologicznego Uniw. Jag., wygłosi inż. Stanisław Broniewski. (Transmisja z Krakowa).

22.00—22.15: Koncert reklamowy.

22.15—22.45: Muzyka tan. z kaw. „Adria".

22.45—23.00: Muzyka (płyty).

23.00—23.05. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30: D. c. muzyki tan. z kaw. „Adria".

DZIŚ SŁUCHAMY:

20.00. LONDYN (National). Wieczór Liszta. Tr. z Queen's Hallu.

20.10. KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.

20.10. MONACHJUM. „Fidelio", op. Beethovena.

20.15. KOENIGSWUSTERHAUSEN. — Koncert symfoniczny pod dyr. Pfitznera.

20.45. MEDJOLAN. „InTerra di Leggenda" — opera Lodovica Rocca.

20.50. WIEDEŃ. Koncert uroczysty z okazji 10-lecia Ravagu.

Tomaszów Mazowiecki.

DZIWNE POSTĘPOWANIE FIRMY AUTOBUSOWEJ.

Niedawno donosiliśmy o metodzie, zastosowanej przez firmę autobusową „Arbon", utrzymującą komunikację na linji Warszawa — Tomaszów — Piotrków.

Kilku pasażerów, jadących do Piotrkowa, wykupiło bilety na stacji w Warszawie, opłacając za całą trasę do miejscowości krańcowej. Tymczasem obsługa autobusu na stacji w Tomaszowie o godzinie 10,30 wiecz. zakomunikowała pasażerom, że wóz w kierunku Piotrkowa nie odejdzie, nie podając wcale powodów, jakie skłaniają ją do przerwania komunikacji i to w dodatku w nocy, kiedy nie ma żadnego połączenia z Piotrkowem.

Nie pomogły perswazje i prośby pasażerów. Obsługa autobusu była bezwzględna i kilka osób musiało zatrzymać się na noc w obcem mieście.

O tem godnem potępienia postępowaniu dowiedziała się policja i wszczęła dochodzenie.

Jak się okazuje, firma „Arbon" **nie zwróciła pasażerom nawet pieniędzy za sprzedane bilety.** Poszkodowani pasażerowie złożyli bilety w komisarjacie jako dowód.

Wobec takiego traktowania klientów przez firmę „Arbon", pasażerowie nie mają obecnie pewności, czy wskutek samowolnych zarządzeń personelu można odbywać podróże temi autobusami.

ZATARG CZELADNIKÓW PIEKARSKICH W TOMASZOWIE.

Zatarg czeladników piekarskich z właścicielami piekarń pomimo prowadzonych pertraktacyj z udziałem inspektora pracy — nie został jeszcze zlikwidowany.

Czeladnicy za pośrednictwem swego związku wznowili starania. Odbyło się w lokalu związku klasowego zebranie, na którem postanowiono nie rezygnować z postulatów, zaś w wypadku odrzucenia żądań przez właścicieli piekarń — przystąpić do strajku.

NAPAŚĆ I RABUNEK.

Od dłuższego już czasu istniał wielki antagonizm pomiędzy braćmi Janem i Romanem Rzęcikowskim (ul. Zacisze 11), a sąsiadem ich Stanisławem Hucą. Bardzo często dochodziło do groźnych scysyj. Ostatnio stosunki bardzo się zaogniły i bracia Rzęcikowscy napadli na swego wroga i pobili go dotkliwie. Nie ograniczyli się jednak do tego, gdyż przy okazji zabrali Hucowi 15 zł.

Huc powiadomił o zajściu policję, która pociągnie Rzęcikowskich do odpowiedzialności.

ZAWODY SPORTOWE W TOMASZOWIE

W niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 9 rano odbędą się zawody kolarskie o robotnicze mistrzostwo m. Tomaszowa - Maz., — zorganizowane przez Zarząd robotniczego klubu sportowego TUR z udziałem klubów robotniczych: Lechji i Hapoelu.

Zapisy przyjmuje codziennie sekretarjat klubu przy ul. Krzywej 4 od godz. 6 do 8 wieczorem.

Jako nagrodę przeznaczono pamiątkowe żetony oraz części rowerowe.

Trasa prowadzi z Tomaszowa przez Glinik, Lubochnię i Ujazd do Tomaszowa i wynosi 35 klm.

ZŁODZIEJ W POTRZASKU.

Władysław Kubacki (ul. Karpaty 39) został ujęty na kradzieży węgla z jednego ze składów na stacji kolejowej.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 71
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 19 września 1934 r.

1) Znosi się zawieszenie ŻKS. Makkabi (Łódź), ogłoszone komunikatem Zarządu Nr. 45 pkt. 11 z dnia 8.8 1934.

2) Wzywa się KS. IK. Poznański do wpłacenia na rzecz Bar-Kochby zł. 10.62 należnych z tytułu rozliczeń z zawodów z dnia 15.4 1934 i 13.5 1934.

3) Wzywa się RSS Sztern (Łódź) do wpłacenia na rzecz Bar-Kochby zł. 7.95 należnych z tytułu rozliczeń z zawodów w dn. 29.4 1934 i 5.5 1934.

4) Unieważnia się bilet wolnego wstępu na boisko WKS. wydany redakcji „Centrosportu" za Nr. 74 i skradziony przedstawicielowi wymienionej Agencji Prasowej. Jednocześnie upoważnia się kluby, będące gospodarzem zawodów na boisku WKS. do odebrania biletu Nr. 74 nieprawemu posiadaczowi.

Wydaje się redakcji „Centrosportu" duplikat biletu wolnego wstępu na boisko WKS.

5) Podaje się do wiadomości klubom kl. A, że rozgrywki o mistrzostwo z Pabjanickim T. C. w tej klasie odbywać się będą na następujących zasadach finansowych: Klub przyjmujący na zawodach opłaca koszty przejazdu z własnej kasy; pozatem oba kluby uczestniczą w 50 proc. w stratach i zyskach z zawodów.

6) Ukazał się na rynku księgarskim „Rocznik Sportowy", wydany przez Główną Księgarnię Wojskową, dający obraz rozwoju wszystkich gałęzi sportu polskiego. Ze względu na dużą wartość tego dzieła polecamy je klubom i organizacjom sportowym. Cena „Rocznika Sportowego" w przedpłacie wynosi za egzemplarz w oprawie zł. 13.—, bez oprawy zł. ...

7) Podaje się do wiadomości, iż ceny biletów wejścia na zawody o mistrzostwo ... zostają utrzymane w dotychczasowej wysokości. W Pabjanicach na zawody klasy A ... się następujące ceny: 75 gr., 50 gr. i 20 gr.

8) Podaje się do wiadomości wszystkich klubów, właścicieli boisk, że ŁZOPN dysponuje ich boiskami w zawodach o mistrzostwo okręgu (Statut ŁZOPN §7 pkt. g i h; § 21).

9) Opinjuje się odmownie sprawę potwierdzenia zawodnika Szałapskiego Bronisława IKP., ponieważ zawodnik ten, po otrzymaniu zwolnienia z KS. Polonia (Leszno) nie powraca do macierzystego klubu.

10) Opinjuje się przychylnie sprawę potwierdzenia zawodnika Skibińskiego Zygmunta dla TG. Sokół (Pabjanice), powracającego z TG. Sokół (Kutno) do klubu macierzystego.

11) Przyznaje się zł. 19 na rzecz TUR (Zduńska Wola) od TG. Sokół (Sieradz) tytułem odszkodowania za nieprzybycie drużyny TG. Sokół na zawody z TUR w dn. ... 1934. Termin wpłaty 7-dniowy.

12) Wzywa się IKP do wpłacenia na rzecz RKS. TUR (Łódź) zł. 15.— za wynajem boiska na zawody IKP—Bar-Kochba w dn. 15 ..., przeniesione na inne boisko w terminie przepisowym na wyraźne życzenie IKP.

13) Wzywa się Morgensztern do wpłacenia na rzecz TUR (Łódź) zł. 10.— za wynajem boiska na zawody z Nordią w dn. 5.5 ..., które nie doszły do skutku z winy Morgenszternu.

14) Wzywa się następujące kluby do wpłacenia w terminie 5 dni na rzecz T... (Łódź) należności za wynajem boiska:

Sztern (Łódź) zł. 15.— za zawody z ... w dn. 31.5 1934.

Sztern (Łódź) zł. 15.— za zawody z IKP w dn. 3.6 1934.

Kolejowy KS. (Łódź) zł. 10.— za zawody z KS. Tramwajarzy w dn. 1.7 1934.

Kolejowy KS. (Łódź) zł. 10.— za zawody z TZS. w dniu 8.7 1934.

TZS. zł. 5.— za zawody z Sokołem (Aleksandrów) w dniu 1.7 1934.

Kolejowy KS. zł. 14.— za wynajem boiska na treningi;

Huragan zł. 4.82 z tytułu rozliczeń.

Bar-Kochba zł. 13.64 z tytułu rozliczeń.

Wrazie niezapłacenia należności w wyznaczonym terminie, kluby zostaną zawieszone.

15) Podaje się do wiadomości, że p. Bernard Wainberg sekretarz ŁZOPN zgłosił dymisję, która została przez Zarząd ŁZOPN przyjęta.

Dział oficjalny Ł. O. Z. P. N.

Komunikat Zarządu nr.
z dnia 18 września 1934 r.

Wyznacza się zawody o mistrzostwo kl. „B" 1934 drużyn: Lechja (Tomaszów) — ... (Łódź) na niedzielę, dnia 23-go września godz. 15.30, boisko w Tomaszowie.

Gospodarzem zawodów jest Lechja (Tomaszów).

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Motoryzacja

Podobno stoimy wobec doniosłych rozstrzygnięć w zakresie motoryzacji kraju, według bowiem pogłosek, rząd przygotowuje w tej sprawie ważne akty prawodawcze. Byłoby to więcej niż pożądane, gdyż ta **dziedzina przedstawia się w Polsce wprost opłakanie.** Posiadamy przecież tylko 0,8 promille samochodów w stosunku do ilości ludności, kiedy w Stanach wypada ich 175, w Kanadzie — 111, we Francji — 44, w Niemczech — 35 promille. Zdaje się, że **pod względe miłości i jakości wozów stoimy bodaj na ostatniem miejscu wśród państw europejskich** (promil rumuński jest dwa razy wyższy!), a **na jednem z ostatnich wśród reszty cywilizowanego świata.** Nie trzeba mówić jak ten stan rzeczy odbija sie na tempie życia gospodarczego i na obronności naszego państwa.

Motoryzacja — to znaczy potanienie wozu i potanienie jego utrzymania. Dzisiaj po okresie triumfu samochodu nad koleją, wypiera go w Polsce coraz częściej koń (podobno niektóre działy administracji państwowej na coraz większą skalę posiłkują się tym środkiem lokomocji przy przewozie towarów na dalszych odległościach).

Rząd stosunkowo prędzej może spowodować potanienie wozów, **dopuszczając** — na tych czy innych, możliwie korzystnych dla kraju warunkach, **obce marki na rynek polski.** Zapewne pójdzie na tę drogę, bowiem, jak uczy doświadczenie, wypadałoby nazbyt długo czekać, aż produkcja rodzima da nam tanie wozy, zapewne w grę wejdzie jakaś koncepcja wyrównująca nam straty z tego tytułu w bilansie handlowym.

Obok taniego wozu — **problem dróg,** jak to tysiąckroć wspominano, **jest tu pierwszorzędnej wagi.** Zresztą mamy do rozwiązania problem nie tylko dróg, nadających się do komunikacji samochodowej, ale wogóle problem wszelkich dróg komunikacyjnych. Komu wypadło przewędrować nietylko autem, ale pieszo jakąś większą połać Polski — ten wraca w najczarniejszej rozpaczy. **Musimy hasło spotęgowania ilościowego i jakościowego polskiej sieci drogowej uczynić hasłem przewodniem.**

Dużo w tym względzie może zrobić Fundusz Pracy, z którym doświadczenia, poczynione w ciągu zeszłego roku gospodarczego, **okazują się względnie pomyślne.** Pięćdziesiąt milionów złotych, zużyte przez Fundusz Pracy na trwałe inwestycje publiczne — to kwota, przy pomocy której można było już coś zdziałać, zwłaszcza, że administracja okazała się tania, bo korzysta z aparatu ubezpieczlni społecznej.

Fundusz Pracy zdaje egzamin jako instytucja służąca niejako skapitalizowaniu pomocy, udzielanej bezrobotnym. Celowość tej formy walki z bezrobociem zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Połączenie zagadnienia zmniejszania bezrobocia z zagadnieniem **walki z fatalna klęską drogową, cofająca nas daleko wstecz poza kulturalne kraje Europy, winno być i nadal w jaknajszerszym zakresie realizowane.**

Obniżenie dodatku
przy wywozie przez Gdynię

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi komunikuje, iż **obniżony został dodatek,** wyznaczony przez Konferencję linij okrętowych, utrzymujących komunikację z Dalekim Wschodem **przy wywozie towarów przez Gdynię.** Zniżka ta wynosi jeden szyling, wobec czego zamiast dotychczas pobieranych 6 sh., obecnie pobierane będą 5 sh od tonny lub cbm.

Według posiadanych przez Izbę informacyj, czynione są starania w kierunku **całkowitego zniesienia dodatku gdyńskiego.**

Izolacja gospodarcza Niemiec

Anglja grozi zerwaniem stosunków handlowych z Rzeszą, jeżeli nie zostaną zapłacone długi prywatne. — St. Zjednoczone nie chcą niemieckiego piwa i nie dadzą swojej bawełny

„Berliner Tageblatt" donosi, iż **pertraktacje, prowadzone pomiędzy przedstawicielami niemieckiego a angielskiego przemysłu w sprawie uregulowania długów zostały zerwane.** Anglicy uważali, że nie mogą pójść na żadne ustępstwa w stosunku do przemysłu niemieckiego i **odrzucili nawet propozycję przedłużenia okresu krótkoterminowych długów z 30 dni do 6 miesięcy.**

Angielski przemysł papierniczy, który był najbardziej zainteresowany w sprawie długów niemieckich nawiązał kontakt z innemi dziedzinami przemysłu angielskiego, który ma należności w Niemczech i doprowadzi do utworzenia wspólnego komitetu wierzycieli angielskich. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele angielskich eksporterów i przemysłu angielskiego, celem zaś jego **jest stworzenie wspólnego frontu eksporterów angielskich przeciwko Trzeciej Rzeszy.**

Nowy komitet zamierza zwrócić się do rządu angielskiego, by ten podjął interwencję bezpośrednio u rządu niemieckiego, w sprawie uregulowania tego poważnego konfliktu.

„Berliner Tageblatt" donosi dalej, że obecnie **należy się liczyć z poważną presją ze strony Anglji w sprawie długów.** Komitet „wspólnego frontu" już osiągnął pewien rezultat, gdyż w najbliższych dniach radca gospodarczy rządu angielskiego Leitross ma udać się do Berlina celem nawiązania bezpośrednich rokowań z rządem niemieckim.

Ma on, **jako warunek dalszego eksportu surowców do Niemiec, zażądać zapłaty części długu prywatnego, w sumie 3 miljonów funtów szterlingów. Jeśli dług ten nie będzie zapłacony, przemysł angielski zerwie wszelkie stosunki z przemysłem niemieckim.**

Niewątpliwie Niemcy będą musiały pójść na ustępstwa, gdyż sytuacja ich jest obecnie katastrofalna. Zmniejszenie eksportu surowców już dziś poważnie odbija się na życiu gospodarczem kraju **przy całkowitem zaś przerwaniu tego dowozu liczyć się należy z takiemi trudnościami, które mogą zachwiać reżymem narodowo - socjalistycznym.**

Jak poważną jest sytuacja w Niemczech — świadczy fakt, iż Niemcy próbują skierować swe zamówienia do Austrji. A przypomnieć należy, że jeszcze niedawno koła officjalne Niemiec prowadziły bezlitosną wojnę gospodarczą z Austrją. Zamówienia w Austrji napotykają jednak na pewne trudności, gdyż **firmy austrjackie, nauczone doświadczeniem anglików, żądają bardzo solidnych kwarancyj, że zakupione towary zostaną zapłacone. (r)**

***

Sekretarz stanu Hull, nie dając oficjalnej odpowiedzi na niemiecką propozycję wymiany towarowej: piwo niemieckie za bawełnę amerykańską — oświadczył, że **tranzakcja ta nie przyczyniłaby się do rozwoju handlu światowego.** Dodał on, że jest obecnie w poszukiwaniu środków, mających na celu poprawę handlu światowego, **nie zaś ułatwienie dla jakiegoś poszczególnego kraju**

Słaby sezon w przemyśle konfekcyjnym
Obroty mniejsze niż w roku ub.

W miesiącu sierpniu wytwórnie artykułów konfekcyjnych kończyły przygotowania do sezonu jesienno - zimowego i rozpoczęły już sprzedaż. **Obroty były naogół słabsze niż w roku zeszłym,** do czego przyczyniły się częściowo skutki katastrofalnej powodzi. W dziale odzieży damskiej zmniejszanie w większych wytwórniach zbytu sukien, a także i płaszczy damskich, przypisać należy zjawisku uniezależnienia się zakładów kupieckich branży odzieżowej w większej mierze od wytwórni hurtowych przez podjęcie produkcji odzieży damskiej na własny rachunek.

Zbyt odzieży męskiej był stosunkowo słaby, ponieważ także i w tym dziale kupcy ograniczają się często do nabywania w wytwórniach zaledwie kilku egzemplarzy modelowych, które następnie kopiują we własnem zakresie

Zmniejszenie zbytu o 10—15 proc. zauważyć się daje obecnie również w dziale artykułów dzianych. Natomiast bardzo pomyślny był wynik sprzedaży beretów, głównie z uwagi na rozpoczynający się rok szkolny. Moda krawieckich beretów z tkanin aksamitnych nie odbiła się dotychczas niepomyślnie na zbycie beretów dzianych.

Poważniejsi wytwórcy krawatów stwierdzają w sierpniu znaczne ożywienie, choć daje im się nadal we znaki nieuczciwa konkurencja, prowadzona przeważnie przez drobne pokątne zakłady, obsługujące sprzedawców ulicznych.

Sprzedaż bielizny tak damskiej, jak i męskiej była w sierpniu rb. stosunkowo słaba, ponieważ te działy nie wyszły jeszcze właściwie z okresu między sezonowego.

Fabryki stożków wełnianych mają dość zadawalniające wyniki, zaś wytwórcy kapeluszy damskich stwierdzają bardzo słaby stan zatrudnienia, wywołany po części modą, faworyzującą berety.

Nowe kontyngenty w Holandji
Zmniejszenie importu tkanin bawełnianych do 10 proc.

Rząd holenderski ogłosił rozporządzenie kontyngentujące przywóz szeregu artykułów, dawniej korzystających z wolnego obrotu, jak np. **kołdry wełniane i półwełniane.** Okres kontyngentowania kołder ustalono narazie na czas od 1 września rb. do 1 grudnia rb. **Importerom kołder przyznano prawo przywozu 80 proc. tych towarów w stosunku do lat t. zw. bazowych (1931—32).** Również na okres od 1 września do 1 grudnia rb. **skontyngentowano import wstążek i tasiemek** z gumami i bez gumy, przyczem kontyngent wynosi zaledwie 30 proc. w stosunku do importu z lat bazowych (1930). Dalej **zmniejszono kontyngenty już reglamentowanych tkanin bawełnianych i to bardzo znacznie, gdyż z 30 proc. na 10 proc. w stosunku do lat bazowych.** Nowe ograniczenia posiadają niestety dość duże znaczenie dla eksportu łódzkiego, który w związku z niemi dozna nowego osłabienia.

40-procentowa zwyżka cen
rur kanalizacyjnych.—Memorjał łódzkich właścicieli domów do ministra przemysłu i handlu

(j) Właścicieli domów, przeprowadzających w swych posesjach roboty kanalizacyjne, spotkała w ostatnich dniach nagła, a zarazem bardzo niemiła niespodzianka. Oto świeżo powstały w Warszawie **kartel producentów rur emaljowanych i żeliwnych, od którego pierwszem posunięciem było podwyższenie cen rur o 40 proc.** Powyższe posunięcie kartelu wywołało w **kołach właścicieli nieruchomości zrozumiałe oburzenie.** Sprawą tą zajęło się **Stow. Właścicieli Nieruchomości woj. łódzkiego, które skierowało do min. przemysłu i handlu** memorjał, wskazujący, iż wprowadzona przez kartel **zwyżka cen nie ma kalkulacyjnego uzasadnienia** oraz jest sprzeczna zarówno z tendencjami rządu, jak i wynikami przemysłu, zmieniającemi do obniżenia cen przemysłowych. W konkluzji właściciele domów proszą ministra **o wydanie zarządzeń, w kierunku redukcji cen, wyznaczonych przez kartel producentów rur.**

Pokłady węgla odkryto na Wołyniu
Zainteresowanie belgijskich finansistów

Kowel, 19 września.

Jeszcze przed wojną odkryte zostały na terenie pow. krzemienieckiego bogate pokłady węgla brunatnego. Jednak geologowie orzekli wówczas, że pokłady są za młode.

Ostatnio przeprowadzone badania wykazały, że sprawa eksploatacji pokładów jest jednak aktualna. **Krzemieniecki węgiel brunatny nadaje się doskonale jako paliwo i stać się może ważnym czynnikiem gospodarki.**

Pokładami zainteresował sie belgijski koncern finansowy, który już wszczął starania o uzyskanie w województwie wołyńskiem koncesji na eksploatację nowych złoży weglowych.

Dalsze ograniczenia
dewizowe w Niemczech

Jak wiadomo w Niemczech został wprowadzony nowy system regulowania importu i przydziału dewiz na pokrycie należności z tytułu dostaw towarów zagranicznych.

Jedyną gwarancją uzyskania przydziału dewiz za dostarczony towar jest uprzednie uzyskanie przez firmę importową niemiecką pozwolenia dewizowego, wystawionego przez urzędy kontroli, które wraz z poświadczeniem urzędu celnego o dokonaniu odprawy celnej stanowi niezawodną podstawę uzyskania przydziału dewiz. Pozwolenia wydawane są na ściśle określoną tranzakcję. Import towarów do Niemiec, niemających pozwoleń dewizowych nie jest zabroniony, jednak **nie daje on żadnej gwarancji, że importer niemiecki uzyska dewizy na pokrycie powstałej wobec firmy zagranicznej należności.**

Należy zwrócić zainteresowanym eksporterom polskim uwagę na fakt, że **zawieranie tranzakcyj kompensacyjnych wymaga również — według ostatnich przepisów dewizowych niemieckich — pozwolenia urzędów kontroli lub centrali dewizowej w Niemczech.**

Izba arbitrażowa

dla bawełny

Jak wiadomo, Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi wespół z Izbą gdyńską oraz zrzeszeniami zainteresowanego przemysłu i handlu bawełnianego przystąpiła do opracowania podstaw organizacyjnych mającej powstać w Gdyni **Izby Arbitrażowej dla bawełny.** Na odbytej ostatnio w tym przedmiocie w lokalu Izby łódzkiej konferencji, w której wziął udział również przedstawiciel Izby gdyńskiej, postanowiono **przyśpieszyć tok tych prac,** ponadto zaś omówiono niektóre zagadnienia natury zasadniczej, jak to kwestję ustalenia podstaw prawnych działalności przyszłej instytucji, sprawę jej statutu organizacyjnego, budżetu i t. p. Szczegółowego opracowania oraz przygotowania tych materjałów podjęła się Izba łódzka, która ponadto ma je przedstawić w najbliższej przyszłości w formie gotowych projektów utworzonej w tym celu komisji. W ten sposób **sprawa powołania omawianej instytucji arbitrażowej wchodzi na drogę realizacji.**

Niewyzyskane kontyngenty

polsko-szwajcarskie

Ostatnio zostało osiągnięte porozumienie między rządami Polski i Szwajcarji, w myśl którego wzajemne kontyngenty, które nie zostały wykorzystane w pierwszem półroczu, **mogą być przez importerów obu krajów wykorzystane w drugiem półroczu.**

Fakt ten stwarza pewne podstawy dla wzmożenia eksportu do Szwajcarji w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

Wymienny obrót z Turcją

Na tle trudności, na jakie natrafia eksport do Turcji, rozwinął się w ostatnich czasach **obrót z Turcją o charakterze kompensacyjnym.**

W obrocie tym wywożone są z Polski tkaniny jutowe, części maszyn włókienniczych oraz parafina, podczas gdy z Turcji sprowadzane są przeważnie nasiona t. zw. seramu — znanego surowca służącego do wyrobu chałwy.

Przędzalnia jedwabiu w Persji

Rozpoczęta została budowa pierwszej w Persji przędzalni jedwabiu. Przędzalnia będzie mogła przerobić rocznie 500 ton kokonów i wyprodukować 127 ton materjałów i nici jedwabnych. Władze rządowe liczą się z tem, że z chwilą uruchomienia przędzalni **będzie można w zupełności zakazać importu materjałów jedwabnych do Persji.**

Polepszanie jakości bawełny egipskiej

Zakaz mieszania różnych gatunków

W sierpniu bież. roku ogłoszona została w Egipcie ustawa o **zakazie mieszania gatunków bawełny.** Ustawa ma na celu położenie kresu zakorzenionej od długiego szeregu lat praktyce mieszania gatunków bawełny i częstego eksportowania pod etykietą jednolitego gatunku, różnych zmieszanych ze sobą gatunków.

Wymieniona ustawa przewiduje ostre sankcje za przekroczenie jej przepisów. Bawełna o skonstatowanej mieszaninie gatunków zostaje pod konstrolą organów urzędowych wywieziona zagranicę i sprzedana przy konfiskacie 1/4 uzyskanej ceny na rzecz skarbu egipskiego.

W myśl ustawy **każda bela bawełny winna być cechowana według gatunku,** który zawiera, ponadto winna być zaopatrzona w wizę urzędową oraz posiadać napis odnośnej fabryki — oczyszczalni.

Należy jednak podkreślić, że **ustawa zezwala na mieszanie gatunków bawełny** za upoważnieniem min. rolnictwa i pod warunkiem przechowania takiej bawełny jako „le type de l'exportateur". Wyjątek ten został podyktowany interesem kontynuowania eksportu wyrobionych typów mieszanych, usankcjonowanych długoletnią praktyką, do których odbiorcy zagraniczni się przyzwyczaili i które zatem nie noszą znamion spekulacji, czy oszustwa.

Wartość czynszowa budynków fabrycznych

Min. Skarbu wydało okólnik, w którym przypomina Izbom Skarbowym, że jeśli za podstawę wymiaru podatku od pewnej kategorji niewynajmowanych nieruchomości (fabryk i t.p.) nie może być przyjęta suma czynszu epowodu niemożności jej ustalenia, to **wartość czynszową oblicza się w wysokości 5 proc. od obiegowej wartości takich nieruchomości.** Wartość tę, o ile idzie o nieruchomości, stanowiące własność osób prawnych, należy opierać na bilansach przerachowanych według postanowień rozporządzenia Prezydenta R.P. z 22 marca 1928 r. **Należy ustalać ją w wysokości najbardziej zbliżonej do rzeczywistości,** a więc przedewszystkiem według bilansu otwarcia w złotych przy uwzględnieniu przerachowania na dzień 1 lipca 1928 r.

W wyjątkowych jednak wypadkach, gdy wartość wskazana w bilansie nie odpowiada faktycznej wartości obiegowej, należy ustalić ją przez porównanie z innemi podobnemi nieruchomościami, ewent. przy pomocy rzeczoznawców. Nie **należy jednak ze względów gospodarczych wliczać do podstawy wymiaru wartości maszyn i urządzeń technicznych, stanowiących przynależność budynków fabrycznych.**

W stosunku do nieruchomości, należących do przedsiębiorstw nieprowadzących ksiąg handlowych, okólnik poleca ustalać wartość obiegową **na podstawie porównania z przedsiębiorstwami prowadzącemi księgi** względnie na podstawie innych posiadanych przez władzę wymiarową materjałów wymiarowych.

Upadłości i układy

W sprawie upadłej firmy **„Dom Towarowy, wł. Juljusz Rozner, Spadkobiercy"** odbyło się niedawno zebranie związku wierzycieli co do przyjęcia sprawozdania syndyka ostatecznego i likwidacji postępowania upadłościowego.

Zarząd masy w okresie syndykostwa ostatecznego sprzedał towary i urządzenie sklepu i prywatnego mieszkania upadłych, któremi pokrył należności pracowników firmy za zaległą pracę, komorne oraz bieżące wydatki. Dla podziału między wierzycieli nic nie pozostało.

Wierzyciele upoważnili syndyka do wystąpienia z wnioskiem o uznanie upadłości za zakończoną i jednocześnie, wobec nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg handlowych upadłej firmy, zobowiązali syndyka do złożenia sprawozdania prokuratorowi sądu okręgowego.

Sąd na ostatniej sesji zatwierdził powzięte przez wierzycieli uchwały i upadłość umorzył.

***

W ostatnich dniach sierpnia r. b. odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości **I. i F. Wilner** w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 3.

Zebranym wierzycielom zaproponowano układ w wysokości 28 proc. wszystkich wierzytelności, bez kosztów i odsetek, przyczem na zapłatę długów masy upadłości upadli proponowali weksle tygodniowe, przyczem pierwszy z nich płatny ma być po upływie 2 tygodni od chwili uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziało się 8 wierzycieli, reprezentujących sumę 17.327,57 zł., t. j. przeszło 75 procent sprawdzonych i przyjętych do masy wierzytelności, wobec czego sąd na sesji wczorajszej układ powyższy zatwierdził.

***

Ponadto sąd handlowy rozpatrywał wczoraj z urzędu dwie bardzo ciekawe sprawy ze względu na ich długowieczność. Jedna dotyczyła upadłości Zygmunta Pniowera z r. 1927, druga upadłość Gustawa Rolka z r. 1919.

Z uwagi, iż upadłościami temi nikt się nie interesuje i że nie posiadają one żadnych aktywów, sąd postanowił je umorzyć.

Giełda pieniężna

Warszawa, 19 września

Dewizy: Belgja 124.19, Gdańsk 172,80, Holandja 358.60, Londyn 26.15, Nowy Jork 5..., Nowy Jork (kabel) 5.22 5/8, Paryż 34.86 ..., Praga 22.00, Szwajcarja 172.54, Sztokholm 13..., Włochy 45.39, Berlin 211.25.

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5... i pół. Rubel złoty 4.58 i pół. Dolar złoty 8... 3/4. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 1... Funt sterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.13.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 45.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 72.50 (odcinki po 500 dolarów) 72.50 (w proc.), 4 proc. premjowa inwestycyjna 117.50, 4 proc. państw. poż. premjowa dolaowa 52.60, 5 proc. konwersyjna 6..., 6 proc. poż. dolarowa 70.00—70.25 (w proc.) ... proc. poż. kolejowa konwersyjna 60.00—60..., 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 8 proc. obl. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.00 (w proc.), 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. obl. Banku gosp. kraj. 83,25 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00, 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 8..., 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 53,50, 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 61,75.

Akcje: Bank Polski 91,25—91.75, Lilpop 10... — 10.15, Starachowice 12.00, Haberbusch 3...

Tendencja dla pożyczek państwowych utrzymana, dla Listów zastawnych i akcyj przeważnie mocniejsza.

Giełda łódzka

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.21, kupno 5.20, dolarówka 53.00 — 52.75, pożyczka budowlana 45.00 — 44.75, pożyczka inwestycyjna 118.00 — 117.50, pożyczka stabilizacyjna 73.00 — 72.50, Bank Polski 91.00 — 90.50. Tendencja utrzymana.

***

Na rynku pozagiełdowym zaznaczyło się wczoraj lekkie osłabienie tendencji dla funta. Bank Polski obniżył jego cenę o 1 punkt ... 26.03. W obrotach prywatnych zainteresowanie funtem było tak niewielkie iż do tranzakcyj ... pełnie nie dochodziło. Kurs zatem można ustalić jedynie na podstawie notowań z dni poprzednich, t. j. w granicach 26.20—26.10.

Kurs dolara utrzymany: 5.20 w żądaniu 5.18 w płaceniu. Bank Polski kupował dolary po 5.17, 5.18 i 5.20 (czeki).

Wykonanie ustawy przemysłowej

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do województw i władz samorządowych okólnik, zwracający uwagę na przepisy nowego prawa przemysłowego.

W myśl tych przepisów **przedsiębiorstwa instalacji wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych i elektrycznych muszą obecnie starać się o uzyskanie koncesji.** Przedsiębiorstwa wymienione nie mogą być nadal prowadzone bez koncesji.

Nowe prawo przemysłowe postanawia również, iż **do samoistnego wykonywania rzemiosła, wchodzącego w zakres robót budowlanych, wymagane jest posiadanie tytułu mistrza danego rodzaju rzemiosła.**

Pod terorem zaciągają do „Arbeitsfrontu"

Policja gdańska w dalszym ciągu rejestruje Polaków w wieku poborowym

Gdańsk, 19 września.

Policja gdańska w dalszym ciągu odwiedza mieszkania polskie i **rejestruje poborowych w wieku od 18 do 20-tu lat przymusowych obozów pracy.** Onegdaj policjant odwiedził mieszkania Polaków Gołębiowskiego i Kutznera i po dokonaniu spisu oświadczył, że spisane osoby **będą się musiały zgłosić do obozów pracy.**

***

Osławiona organizacja hitlerowska „Front Pracy", o której przez jakiś czas nie było słyczać, daje znów znać o sobie.

„Front Pracy" zaznaczył ostatnio swą działalność wzmożoną akcją werbunkową **wśród Polaków, zatrudnionych w gdańskich przedsiębiorstwach.**

Jak nam donoszą, przed niedawnym czasem firma Frantius, młyn w Sopotach, zwolniła z pracy Polaka Herberta Springera **za to, że nie chciał wstąpić do gdańskiego „Arbeitsfrontu".**

Echa olbrzymiej defraudacji w Katowicach

Pracownik banku międzynarodowego schwytany został wraz z łupem na granicy czeskiej

Katowice, 19 września.

Śledztwo w sprawie defraudacji **300 tysięcy koron czeskich na szkodę Międzynarodowego Banku Handlowego w Katowicach,** popełnionej przez pracownika tego banku, Alfreda Vielberta, dobiega końca. W dniach najbliższych, po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków, akta przekazane zostana sądowi, który wyznaczy **termin ustnej rozprawy.**

Po mozolnych poszukiwaniach policja zdołała wreszcie ustalić **kryjówkę złodzieja w Bystrej, tuż na granicy czeskiej. Tam sprawca ukrywał się w pewnym chlewiku.**

Na widok policji Vielbier dobył rewolweru i usiłował strzelać, został jednak wporę obezwładniony przez policję i rozbrojony. Defraudantowi odebrano niemal całą gotówkę, z którą chciał przekraść się do Czechosłowacji.

W związku z tą sprawą policja aresztowała również Antoniego Marka z Bystrej oraz Pawła Kisiałę, za udział w sprzeniewierzeniu i pomoc w ucieczce.

Rozprawa przeciwko Vielbierowi i jego spólnikom odbędzie się już wkrótce.

P. Prezydent Rzplitej w Starogardzie

w gościnie u szwoleżerów rokitniańskich

Starogard, 19 września.

(cd) Z okazji **20-lecia istnienia 2 pułku szwoleżerów rokitniańskich,** przybył tu **Pan Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki wraz ze swą małżonką i świtą.**

Na dworcu powitali Głowę Państwa przedstawiciele władz: wojewoda pomorski iKrtiklis, d-ra O. K. VIII, gen. bryg. Pasławski, starosta pow. Weiss, burmistrz m. Starogardu i przedstawiciele obywatelstwa. Jedna z uczenic szkoły powszechnej wręczyła Panu Prezydentowi i Jego małżonce, piękne wiązanki kwiatów.

Po powitaniu Pan Prezydent wraz z otoczeniem udał się na plac ćwiczeń w Rokocimiu, gdzie wziął udział w uroczystej Mszy św. polowej. **Następnie P. Prezydent wręczył dowódcy 2-go pułku szwoleżerów, ppłk. Leonowi Żółtek-M...kiewiczowi, nowo-poświęcony sztandar pułkowy, ofiarowany przez społeczeństwo m. Krakowa, poczem przyjął defiladę wspaniale się prezentujących szwadronów szwoleżerskich.**

Zgodnie z programem, udano się do kasyna oficerskiego, gdzie **Pan Prezydent prof. Mościcki dokonał aktu odsłonięcia obrazu pędzla Wojciecha Kossaka przedstawiającego „Szarżę szwoleżerów pod Rokitną".**

Po obiedzie Pan Prezydent opuścił Starogard, żegnany owacyjnie przez licznie zgromadzoną publiczność i udał się pociągiem przez Bydgoszcz i Toruń do Warszawy.

Monety z czasów Zygmunta Wazy

Cenne wykopaliska numizmatyczne zbogacą muzeum śląskie

Bielsko, 19 września.

W Rudzicy, pow. Bielsko, robotnicy, pracujący przy budowie grobli na polach zarządu dóbr, natrafili na skrzyneczkę, w której znajdowały się **staropolskie srebrne monety, pochodzące jeszcze z czasów Zygmunta III Wazy, w ilości około 300 sztuk.**

Na miejsce wyjechał natychmiast wicestarosta z Bielska, mg. Medwecki, z komendantem P. P., komisarzem Włoso...kiem z Bielska), który polecił zabezpieczyć miejsce, gdzie wykopano monety. W najbliższych dniach ma wyjechać specjalna komisja, celem przeprowadzenia badania czy w pobliżu nie znajdują się jeszcze zakopane skarby.

Znalezione monety przywiózł mg. Medwecki do starostwa w Bielsku, skąd zostaną oddane do **Muzeum Śląskiego w Katowicach.**

Życie społeczne

—:o:—

AKCES STOWARZYSZEŃ SPOŁECZNYCH do L. O. P. P.

Policja nasza przoduje nietylko w dziedzinie zwalczania przestępstw, lecz również we wszelkich poczynaniach społecznych.

Wszyscy funkcjonarjusze Policji Państwowej w Łodzi są członkami rzeczywistymi LOPP.

Niezależnie od tego dwie istniejące wśród funkcjonarjuszów policji instytucje, a mianowicie „Policyjny Klub Sportowy" i „Kasa Samopomocy Szereg. Policji Państwowej Wojew. Łódzkiego" zapisały się w poczet członków L. O. P. P., wpłacając zgóry dwuletnią składkę członków rzeczywistych za rok 1934 i 1935.

Ten piękny przykład stowarzyszeń policyjnych będzie zapewne bodźcem i dla wszystkich innych stowarzyszeń istniejących w Łodzi i sprawi, że apel Łódzkiego Obwodu Miejskiego LOPP. o zapisywanie się instytucyj społecznych i gospodarczych — nie przebrzmi bez echa.

Z LIGI PAŃSTWOWCÓW.

Liga Państwowców wznawia swą działalność po letniej przerwie. W krótkim czasie zostanie rozesłane sprawozdanie z ubiegłego roku i plan pracy na przyszłość. Przewiduje on wzorem lat ubiegłych organizowanie odczytów, prowadzenie czytelni czasopism i bibljoteki dzieł z dziedziny polityki, spraw społecznych i gospodarczych; ponadto urządzanie wieczorów, na których będą wygłaszane krótkie sprawozdania o rozmaitych przejawach życia Polski i ważniejszych ośrodków zagranicznych.

ODCZYT w LIDZE PAŃSTWOWCÓW.

Jutro (piątek, dnia 21 września) inżynier Władysław Wielhorski, dyrektor Instytutu Naukowo - Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie wygłosi odczyt pod tytułem „Państwa Bałtyckie a Polska". Odczyt odbędzie się w lokalu Ligi Państwowców, przy ul. Wólczańskiej pod Nr. 17. Początek o godz. 8 min. 30 wieczorem.

WYSTAWA OBRONY PRZECIWLOTNICZO-GAZOWEJ w KATOWICACH.

Staraniem Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP. przy współudziale specjalnego Komitetu, powołanego do życia przez Wojewodę Śląskiego oraz przy pomocy władz wojskowych i cywilnych, Zarządu Głównego LOPP., Związku Straży Pożarnych, Polskiego Czerwonego Krzyża, Ubezpieczalni Społecznych i całego szeregu innych instytucyj społecznych zostanie zorganizowana w Katowicach na terenach b. „Targu Katowickiego" w czasie od 20 września do 6 października br., włącznie „Wystawa Przeciwlotniczo - Gazowa".

Będzie ona wszechstronnem poinformowaniem społeczeństwa o rozmiarach wykonanych dotychczas prac w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, zarówno przez L. O. P. P. jak i inne stowarzyszenia, współdziałające w przygotowaniach tej obrony; zaznajomi szerokie warstwy społeczeństwa z metodami i sposobami obrony przeciwlotniczo gazowej, z wyrabianym w kraju sprzętem, koniecznym do racjonalnego stosowania w krytycznym czasie omawianej obrony, wskaże źródła zakupu tego sprzętu, wreszcie zaznajomi przemysł rodzimy z całokształtem zagadnień obrony przeciwlotniczo - gazowej i skieruje jego uwagę na nowe możliwości produkcyjne.

Wystawione na widok publiczny eksponaty ujmą wszechstronnie zagadnienie biernej obrony przeciwlotniczo - gazowej; złoży się na nie sprzęt obronny, krajowa wytwórczość przemysłowa z wszelkich dziedzin obrony oraz niektóre urządzenia obrony czynnej.

Podczas trwania wystawy przewiduje się szereg imprez i widowisk mających na celu spopularyzowanie wśród szerokich mas społeczeństwa idei obrony przeciwlotniczo - gazowej. Zorganizowane więc zostaną pokazy drużyn odkażających, ratowniczo - sanitarnych, straży pożarnych i t. d.

Wszelkich informacyj zarówno dla wystawców jak i dla zwiedzających udzielają: Okręg Wojewódzki LOPP (Pl. Dąbrowskiego 5, — gmach Sądu Okręgowego, tel. 203-11) i wszystkie Obwody pawiatowe, względnie miejskie L. O. P. P.

POCIĄG POPULARNY DO WARSZAWY NA MIĘDZYNARODOWE ZAWODY BALONOWE.

W dniu 23 września br. odbędą się w Warszawie zawody balonowe o puhar „Gordon Bennetta". Do zawodów zgłoszono 21 balonów, reprezentujących 8 narodów.

Wobec olbrzymiego zainteresowania społeczeństwa zawodami zarząd okręgowy Związku Cerwistów organizuje wyjazd do Warszawy pociągiem popularnym, który wyjedzie z dworca Łódź — Fabryczna dnia 23 września br. o godz. 7-ej

Cena przejazdu w obie strony wraz z programem i biletem wejścia na lotnisko wynosi zł. 9.40.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Okręgu Związku Cerwistów w Łodzi, ul. Przejazd 36, m. 1 (tel. 170-00), w godzinach od 10-ej do 2-ej.

Sędzia kazał gwizdać

melodję, którą oskarżyciel poczuł się dotknięty

W sądzie grodzkim odbyła się wczoraj bardzo interesująca sprawa, w czasie której sędzia, pragnąc ustalić istotną winę oskarżonego, zastosował metodę bezpośredniości i polecił oskarżonemu i świadkom **odtworzyć scenę popełnionego wykroczenia.**

Oskarżonym był Juljan Kazimierski, zam. na ul. Żelaznej 33. Było to w maju. Kazimierski przechodził wraz z przyjacielem przez ulicę Rejtana i ujrzał przechodzącego kaprala żandarmerji.

P. Kazimierski był nieco podchmielony i na widok żandarma, zaczął gwizdać popularną w wojsku melodję — „Zmarzł kanarek". Nie trzeba dodawać że w gwarze od niepamiętnych czasów żandarmów nazywają kanarkami ze względu na żółte wypustki. Po odgwizdaniu piosenki Kazimierski zaczął się śmiać, wobec czego kapral, obrażony, wylegitymował go i skierował sprawę do sądu.

Kazimierski do winy się nie przyznał, twierdząc, że wprawdzie gwizdał, lecz **nie tę melodję, o którą go posądzają. Sędzia proponuje wobec tego oskarżonemu, by zagwizdał tę melodję, którą produkował owego wieczora.** Kazimierski zagwizdał, ale oskarżyciel, kapral **zdecydowanie zaprzeczył.** To nie była ta melodja! Sędzia zaproponował wobec tego żandarmowi by zagwizdał. I natychmiast **rozległy się dźwięki piosenki którą uznano za tę, o którą chodzi.**

Kazimierski nie mógł dłużej zaprzeczać i **skazany został na 3 tygodnie aresztu.** (ias)

W państwie króla Zogu

Kino jest niezmiernie rzadką rozrywką

Albanja jest biednym krajem, górale albańscy rzadko kiedy oglądają parę groszy w sakiewce. To też **kino jest rzadką rozrywką w kraju króla Zogu,** a przywilej posiadania dwuch przybytków. dziesiątej muzy ma **tylko stolica, miasteczko Tirana.** Dwa kina zdobiące miasto podobne są do siebie jak dwie krople wody nędzą urządzenia i zaniedbaniem egzotycznem. Chyba na najdalszych i najbiedniejszych przedmieściach Nowego Yorku czy innego wielkiego miasta możnaby znaleźć podobne budy. Publiczność zapełniająca salę „Elity" w Tiranie dzieli się na trzy klasy. W pierwszej najbliżej ekranu siedzą **obdartusy rozmaite na skrzyniach, połamanych ławkach, zastępujących fotele.** W drugiej klasie są już krzesła wiedeńskie mocno nadgryzione zębem czasu, często **kulawe, z podziurawionem siedzeniem.** Tu zasiadają starsi ludzie, czasem górale z dalekich wsi, trochę młodzieży; wreszcie w lożach, obitych wypłowiałym, pokancerowanym pluszem czerwonym, lokuje się **elita cudzoziemska Tirany: attache, konsulowie, urzędnicy etc.** Wyświetlanie filmu odbywa się przy akompanjamencie wesołych okrzyków i uwag z pierwszych rzędów. Sala pogrążona jest w kłębach dymu, gdyż **widzom przysługuje prawo wykurzenia ulubionej fajki czy papierosa.** Czasem zbyt gęste tumany kurzu przesłania ją ekran.

Gorzej bywa w wędrownych kinach wiejskich. Tutaj przy wejściu publiczność składa opłatę za miejsce w naturze, w postaci **żywych kur, kaczek, snopków kukurydzy, koszyka śliwek etc.** Bezceremonjalność, odruchowość i prymitywizm widzów idą czasem bardzo daleko. Podczas wyświetlania jakiegoś prastarego filmu amerykańskiego, obrazującego wojnę białych z indjanami, przesuwały się na ekranie sceny **pościgu białych za czerwonymi, którzy porwali im żony i córki.** Strzelano przytem często i gęsto z rewolwerów (film niemy, dźwiękowce nie dotarły jeszcze do Albanji). Wtem na widowni rozległ się huk **prawdziwych strzałów i kule zaczęły gęsto dziurawić ekran.** Kilku młodzieńców albańskich poniósł temperament, nie wytrzymali i wyciągnawszy pistolety ze swej strony **pomagali białym w strzelaniu do czerwonoskórych rabusiów.** Właściciel kina wyrywał sobie włosy z głowy na widok podziurawionego jak sito kulami ekranu.

Trudno, takie są obyczaje na Bałkanach. Wynagrodzono mu szkodę, dokładając do opłaty za wejście **worek mąki kukurydzanej.** A takie piękne i całe było płótno ekranowe. I nie tak łatwo wystarać się o całą, niepodziurawioną płachtę płócienną w sklepikach Tirany.

Samolot braci Adamowiczów

został zakupiony za 110 tys. złotych

Warszawa, 19 września.

Bracia Bolesław i Józef Adamowicze, pierwsi polscy zdobywcy Atlantyku Północnego, po prawie trzymiesięcznym pobycie w kraju, wyjechali do Królewca, gdzie odwiedzą teściową Bolesława Adamowicza, poczem 22 b. m. na pokładzie okrętu „Pułaski" odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku.

Samolot Adamowiczów „Bellanca" zakupiony został przez LOPP za 110 tysięcy zł. i będzie jednym z eksponatów w zorganizowaniu muzeum lotnictwa. Adamowiczom wręczono 60,000 zł., a dalsze 50,000 zł. mają otrzymać w ciągu pół roku. Tak więc bracia lotnicy będą mogli wykupić swoją fabrykę wód mineralnych, którą zastawili w Ameryce za sumę 19.000 dolarów, aby móc nabyć płatowiec.

Trzęsienie ziemi w Meksyku

Setki rodzin bez dachu nad głową

Meksyk, 19 września.

(PAT). W stanie Jalisco dały się odczuć silne wstrząsy podziemne. W mieście Concpcion de Mbrac zawaliła się większość domów wskutek czego setki rodzin pozostały bez dachu nad głową. W mieście Talma zawalił się 2-piętrowy budynek policji. Znajdujący się w pobliżu gmach szkoły żeńskiej oraz kościół zostały tak poważnie uszkodzone, że grozi im zawalenie.

B. prokurator, który był skazany na 3 lata więzienia

popełnił samobójstwo w Poznaniu

Poznań, 19 września

We wtorek popełnił samobójstwo były podprokurator sądu okręgowego w poznaniu Mieczysław Dembecki. — Dembecki został przed paru laty, kiedy pełnił obowiązki podprokuratora, uwięziony pod zarzutem sprzeniewierzenia depozytu sądu okręgowego. Głośny proces w tej sprawie przeszedł w ciągu kilku lat przez wszystkie instancje i niedawno wyrok skazujący Dembeckiego na 3 lata więzienia stał się prawomocny Dembecki, który ostatnio przebywał na wolnej stopie, popełnił w domu samobójstwo wystrzałem z rewolweru i zranił się ciężko. Przewieziony do szpitala zmarł wkrótce.

Min. Beck na śniadaniu

u delegata Estonji

Genewa, 19 września.

(PAT). Minister Beck wziął dziś udział w śniadaniu, wydanem przez stałego delegata Estonji przy Lidze Narodów, ministra Schmidta.

Rozstrzelanie 12 spiskowców

Nowy Jork, 19 września. (PAT)

Skazani na karę śmierci za udział w spisku w Guatemali w liczbie **12 zostali rozstrzelani.**

Jak wiadomo, spisek miał na celu dokonanie zamachu **na wybitne osobistości w tej liczbie na prezydenta republiki oraz ograbienie banków i domów prywatnych.**

Spiskowcy rekrutowali się głównie z pośród byłych polityków.

„Krzyż Południa" wystartował

do Ameryki Południowej

Paryż, 19 września.

(PAT). Francuski samolot pocztowy „Krzyż Południa" z powodu złych warunków atmosferycznych zmuszony był zawrócić do Natalu. Samolot musiał przezwyciężać silny wiatr przeciwny i pilot obawiał się, iż w tych warunkach posiadany zapas paliwa nie wystarczy na przelot Atlantyku. Po południu „Krzyż Południa" wystartował poraz drugi do Ameryki Południowej.

Wyniki powszechnego spisu ludności

Główny urząd statystyczny przystąpił do systematycznego ogłaszania wyników 2-go powszechnego spisu ludności dla poszczególnych powiatów. Dane te ogłaszane są jako dodatek do „Wiadomości Statystycznych" niezwłocznie po uzyskaniu zestawień liczbowych. Publikacja zawiera najbardziej podstawowe informacje i stanowi skrót danych powiatowych, które w następstwie będą ogłoszone w „Statystyce Polski" poszczególnemi województwami.

Skrót ogłoszony jest w celu możliwie szybkiego wykorzystania ważniejszych danych spisu, gdyż tomy wojewódzkie „Statysyki Polski", zawierające liczniejsze szczegóły, mogą ukazywać się dopiero po całkowitem ukończeniu opracowania poszczególnych województw. Omawiana publikacja w „Wiadomościach Statystycznych" będzie więc wyprzedzała je o kilka miesięcy. Pozatem informacje bardziej szczegółowe przed publikacją wymagają przeprowadzenia porównań, głębszej analizy i t. p. Z tego też powodu są podane tylko liczby podstawowe, które jednakże charakteryzują poszczególne powiaty w sposób wystarczająco różnostronny.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska nr. 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrowska 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Kino dźwiękowe
„RAKIETA"
Sienkiewicza 40.
tel. 141-22.

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

CSIBI

Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 54 gr.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

DR. MED.
L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15
TELEF. 149-07.
Przyjmuje od 8—12 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9—1-ej.
CENY LECZNICOWE.

Lekarz-dentysta
G. Szymańska
Narutowicza 3
przyjmuje od 8—8 wiecz.

DR. MED.
Alfred LITWIN
Choroby wewnętrzne,
Kilińskiego 21, tel. 286-33
powrócił
przyjmuje od 4—7 p.p.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

DR. MED.
D. FRID
CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ.
Sienkiewicza 37
tel. 224-78.
Przyjmuje 9—11 i 5—6 pp.

Dr. Alfred Fischer
CHIRURG.
Specjalista chorób nerek pęcherza i dróg moczowych
POWRÓCIŁ.
Przyjmuje od 11—12 W SZPITALU ŚW. JANA
od 5—7 NAWROT 13, tel. 164-37.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30—4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164,** parter, Telefon № 127-83.



Skład Główny M. Mossakowski, Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 13.

Kosmetyczna Szkoła „Nowoczesna"
redaktora miesięcznika „Kosmetyka Nowoczesna", **Stefana Artymińskiego, Warszawa, Nowy Świat 26,** daje prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. Kurs czteromiesięczny. Wykładają lekarze wybitni specjaliści. Zapisy trwają. Opłata za kurs złotych dwieście. Programy bezpłatnie wysyłamy. Przyjezdnym mieszkania.

Dr. MED.
L. Goldlust
POWRÓCIŁ
Sienkiewicza 37
Telef. 158-68



Dr. M. Eljasberg
Chirurg
Powrócił
Piotrkowska 80

DOKTÓR
S. BROTMAN
Kilińskiego 60
tel. 189-33.
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Czynności zapobiegawcze. Dla bezrobotnych i niezamożnych ustępstwa.
Godziny przyjęć: 9—10, 4—6 i 8.30 do 9.30 wiecz.

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 11—2, 6—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

DLA ZDROWIA JEDYNIE TO, CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE — WIELOKROTNIE LEPSZE!
OLLA
PREZERWATYWY

Lokale

MIESZKANIA: 1, 2 i 3 pokojowe i duży sklep z wszelkiemi wygodami, gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski, pośród bloków. Wiadomość Administracja Nieruchomości Z. U. P. U. ul. Bednarska nr. 24 od godz. 8 do 14 i od 16—18, telefon 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 11.

4 pokoje z kuchnią
frontowe z wszelkiemi wygodami nie wyżej II-go piętra w czystym domu w centrum miasta **POSZUKIWANE.** Oferty do Republiki sub „Piotrkowska". 25—2

DWA lub jeden pokoje frontowe komfortowo urządzone przy ul. Ewangelickiej Nr. 7 telef. 208-81 od zaraz do oddania. (Obecnie mieści się kancelarja adwokacka).

1 POKÓJ z przedpokojem i kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią, nie wyżej II piętra poszukiwane. Oferty sub „2 pokoje" do adm.

MIESZKANIA 2-u i 3-y pokojowe z wygodami w czystym domu od zaraz, Mielczarskiego 6. Wiadomość u właściciela.

3 POKOJE z kuchnią, frontowe, duże słoneczne, z centralnem lokalnem ogrzewaniem i wszelkiemi wygodami od 1 października do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, ul. Łąkowa 10.

2 POKOJE z kuchnią na 2 piętrze od 1 października. Aleja I Maja 17. Dozorca wskaże.

OBYWATEL francuski poszukuje pokoju umebl. z wygodami. Okolica Al. Kościuszki i Andrzeja, I-sze lub II-gie piętro. Telefon 12-303, 9—12 i 2—6.

3 POKOJOWE mieszkanie z meblami, wygody, przy ul. Kilińskiego 127 z powodu wyjazdu na trzy miesiące do odstąpienia. Dzwonić 174-32. 22

POSZUKIWANE 2 umebl. pokoje z używ. kuchni. Oferty sub „Dwa" do Republiki.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE futro męskie na oposach w dobrym stanie do sprzedania. Andrzeja 32, m. 12. Obejrzeć od 3—5.

TAPETA na kilka pokoi okazyjnie b. tanio do sprzedania. — Wólczańska 91, m. 23. 23

ELEGANCKI kryty garnitur mebli dla doktora, adwokata oraz głośnik tubowy, Południowa 2. Wiadomość u dozorcy.

SYNDYK ostateczny masy upadłości Ryszarda Pfeiffra sprzeda z wolnej ręki towary bławatne w różnych gatunkach i ilościach, urządzenie sklepowe oraz meble upadłego. Obejrzeć można w sobotę 22 i 24 września rb. od godz. 10—12 w poł. przy ul. Nawrot Nr. 13. — Oferty składać do 1 października rb. na ręce syndyka Emila Szrajbera — ul. Żwirki Nr. 38.

DROBNE ogłoszenia w „Republice", są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Posady

POTRZEBNY fryzjer damski lub wydzierżawię salon damski. Adres w Republice.

INTELIGENTNY energiczny człowiek do pracy reklamowej poszukiwany. — Oferty do Republiki sub „A. B."

POSZUKUJĘ młodej osoby zdolnej do pracy biurowej. Zgłosić się do firmy Lobilla 41 Al. Kościuszki. od 9—12

GLANSARZ — fachowiec z referencjami na wyjazd od zaraz poszukiwany. Oferty Republika „A. W.".

POTRZEBNA sprzedawczyni do galanterji. Zgłaszać się ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, m. 35, od 2—4-ej.

POWAŻNE Towarzystwo Ubezpieczeń przyjmie do pracy akwizycyjnej zdolnego inteligentnego współpracownika. Oferty pod „Dobra egzystencja" do Republiki. 13

INTELIGENTNA panna ze znajomością polskiego, niemieckiego i angielskiego szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty sub „Skromne wymagania".

Rozmaite

TECHNIK dentystyczny (posiadający kompletne urządzenie do gabinetu dentystycznego i technicznego) poszukuje Lekarki - Dentystki do wspólnego prowadzenia gabinetu dentystyczno-technicznego. Oferty sub „Technik" do admin.

DOMEK drewniany nowy sprzedam. Ładna miejscowość pod lasem, pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość, Hachuła, ulica Targowa 7. dojazd tramwajem dojazd. przystanek 16 lotnisko.

DO MATRYKUŁ 6 fotografij retuszowanych 75 gr. Zakład fotograficzny L. Laks, Żeromskiego 84.

Choroby zwierząt
Lekarz weterynaryjny
MAKSYMILJAN A. REICH
POWRÓCIŁ
(Specjalność — psy domowe)
Wyjazd do chorych zwierząt, przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p.
NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77.
Ceny lecznicowe.

UBEZPIECZALNIA Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg na roboty stolarskie, związane z przeniesieniem apteki ze starego lokalu oraz przerobienie i uzupełnienie urządzeń aptecznych w nowym lokalu. Szczegółowych informacyj udzieli Wydział Gospodarczy Ubezpieczalni, przy ul. Wólczańskiej Nr. 225. Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do dnia 22. 9. 34 r. do godz. 12-ej w Wydziale Gospodarczym Ubezpieczalni. O roboty ubiegać się mogą tylko firmy, które subskrybowały Pożyczkę Narodową.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

POSZUKIWANY wspólnik 2—3 tysięcy złotych do pierwszorzędnego zyskownego przedsiębiorstwa. Of. „3 tysiące" do administracji.

PRZYBŁĄKAŁ się pies myśliwy. Do odebrania za zwrotem kosztów Siedlecka 1. Portjer.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcyj w zakresie 8 klas. Specjalność niemiecki. Oferty sub „Maturzystka" do Republiki.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. Codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł.

Do akt Nr. Km. 1168 1934 r.
V
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 października 1934 r. o godz. 11-ej r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Izaaka Reitbergera w jego lok. w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 41, składających się z kredensu, zegara, fotela, kanapy, toaletki i szafy, oszacowanych na łączną sumę 700 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 14 września 1934 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1202 1934 r.
V
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 października 1934 r. o godz. 11-ej r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Fabjana Rozengartena w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 49 składających się z stołu, 6 krzeseł, szafy - bibljoteki, 2 foteli, 2 krzeseł, kanapki, szafy, dywanu, wieszaka, biurka, szafy - bibljoteki, dywanu, lampy, żyrandola, kredensu, zegara, lustra szafy, oszacowanych na łączną sumę 1190 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 17 września 1934 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.